# Nr. 64. Kraków, Niedziela 17 Marca 1895. Rocznik XIV.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

| | *rocznie:* | *półrocznie:* | *kwartalnie:* | *miesięcznie:* |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

**Po edynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.**

***Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.***

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Telefon Nr. 41.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemejewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem dla miejscowych prenumerat Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym


***Kraków**, 16 marca.*

Przytoczyliśmy wczoraj na tem samem miejscu znaczące uwagi *Nowoje Wremia* o udziale Francyi w uroczystości otwarcia Kanału Północnego. Obecnie mamy przed sobą drugi artykuł tego samego dziennika rosyjskiego, i tym razem *Nowoje Wremia* posuwa się znacznie dalej, wyraża bowiem stanowczo krytyczny sąd o uroczystości w Kielu i pomimo, że sprawa ta jest już postanowioną, wypowiada wyraźnie, że udział Rosyi i Francyi w tej uroczystości nie jest właściwym. Inne dzienniki rosyjskie również mówią obecnie o uroczystości niemieckiej w tonie chłodnym i krytycznym.

Ta dziwna zmiana frontu prasy rosyjskiej zdaje się dowodzić, że w zakulisowej dyplomacyi zaszło coś, o czem publiczność nie wie, a co spowodowało pewne naprężenie w stosunkach międzynarodowych i zaostrzyło ogólną sytuacyę. Wobec tego zapowiedziana uroczystość w Kielu nabiera tem większej doniosłości i staje się w całem znaczeniu tego słowa sprawą międzynarodową. To też cała prasa europejska nadaje jej doniosłe znaczenie i z zaciekawieniem oczekuje dalszych wypadków, a niektóre dzienniki dają wyraźnie do zrozumienia, że ze sprawą tą łączy się jakaś tajemnicza intryga dyplomatyczna. Być może, że w przypuszczeniu tem jest przesada, należy jednak zwrócić na to uwagę.

*Nowoje Wremia* nadmienia najpierw, że obok handlowego, — kanał łączący Bałtyk z morzem Niemieckiem będzie miał dla Niemiec olbrzymie znaczenie strategiczne. Ułatwi on manewry morskie i pozwoli w razie potrzeby powiększać eskadrę północną lub eskadrę baltycką, które, dzięki kanałowi, będą mogły wspólnie operować, przyczem komunikacya nie będzie się znajdowała pod pociskami floty nieprzyjacielskiej.

Po tej słusznej uwadze dziennik rosyjski tak dalej pisze:

„Dla szowinistów niemieckich otwarcie kanału jest wielkiem świętem, ale z istoty rzeczy wypływa, że uroczystość ta ma dla Niemiec, że tak powiemy, znaczenie czysto familijne. Nie jest to przecież to samo, co otwarcie kanału Sueskiego. Wówczas były istotnie zainteresowane pod względem handlowym wszystkie mocarstwa europejskie. Kanał zaś Północny korzystnym jest wyłącznie dla Niemiec, a niezaprzeczenie doniosłe jego znaczenie wojenne staje się nową groźbą dla wszystkich tych mocarstw, które nie idą ręka w rękę z Niemcami.

„Niema wątpliwości, że otwarcie kanału będzie wielką manifestacyą wojenną, tryumfem marynarki niemieckiej, ale ani my, ani Francuzi nie mamy z czego się cieszyć, to też wysłanie eskadry rosyjskiej i francuskiej na tę uroczystość nie zupełnie jest właściwem.

„Rząd niemiecki zwrócił się do obcych mocarstw z zaproszeniem, żeby wysłały na tę uroczystość oddziały swych flot. O wiele stosowniej byłoby, gdyby zaproszono na uroczystość otwarcia kanału dyplomatów, agentów morskich i reprezentantów handlowych. Obecność zaś okrętów wojennych na tej uroczystości dziwną nam się wydaje. Z tą samą racyą możnaby rozsyłać podobne zaproszenia z powodu budowy nowej twierdzy; jednakże nie robi się tego ponieważ twierdzę buduje się z jawnym zamiarem obrony granic państwa od wtargnięcia nieprzyjaciół, a więc dla celów wojskowych. W danym wypadku takie samo znaczenie dla morskich sił Niemiec ma kanał Północny“.

Każdy zgodzić się musi na powyższe uwagi dziennika rosyjskiego. Dziwna rzecz jednakże że teraz dopiero spostrzegły się mocarstwa nie należące do trójprzymierza, iż zaproszone zostały na uroczystość mającą wielkie cechy manifestacyi wojennej!

---

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

*Warszawa, 15 marca.*

Od kilku dni, a raczej nocy mamy znów nową seryę rewizyj i aresztowań. Najwięcej aresztowań było w nocy z dnia 9 na 10 b. m.; żandarmi wykonali rewizye nocne w kilkudziesięciu mieszkaniach, przeważnie na ulicach: Podwal, Stare Miasto, Wielka, Zielna, Żelazna i Chłodna. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch inżynierów i pięć młodych panien z kategoryi t. zw. feministek. Sądząc z różnych danych, żandarmerya wietrzy jakiś spisek na tle socyalnem chociaż kompetentni utrzymują, że cały ów spisek redukuje się do kolportowania broszur wśród ludności roboczej i do zbierania się w celu wysłuchiwania patetycznych odczytów. Wszyscy rozważni patryoci oburzają się na całą propagandę niedowarzonych zapaleńców, gdyż marny cel nie wart jest tylu ofiar i zbirom carskim daje sposobność głośno domagać się utrzymania dotychczasowych i tworzenia nowych represalij.

O hr. Szuwałowie z dotychczasowego jego zachowania się tyle wnosić można, że jest człowiekiem uczciwym, że nie posiada instynktów okrutnych, że polityki gnębiącej na swoją rękę prowadzić nie myśli, ale... hr. Szuwałow, nie mając mandatu do żadnych zmian nie tylko zasadniczych, lecz i w drobiazgach ustroju tutejszego zarządu, utrzymuje system swego poprzednika Wszak do tej pory nie usunął on ani jednej kreatury Hurki, bo nawet zdecydowana dymisya Naumowa, naczelnika wydziału do spraw t. zw. obcych wyznań nie wyszła z inicyatywy Szuwałowa, lecz nastąpiła wskutek skarg biskupów na brutalnego młokosa do dyrektora departamentu w Petersburgu Mosołowa.

Nikt więc z kamarylli hurkowskiej nie ubył i cała różnica między dawnym a nowym generał-gubernatorem polega na tem, że świeżych orygi nalnie pomyślanych rozporządzeń, w kierunku dręczenia nas, niema, poprzednie wszakże, a jest ich przecież chyba dosyć, w całej rozciągłości są stosowane.

Ale już sama ta różnica budzi w kreaturach Hurki niechęć do nowego generał-gubernatora. Świadomi rzeczy opowiadają, że Szuwałow zmuszony jest nader drobiazgowo i uważnie odczytywać papiery i raporty tak wojskowego jak i cywilnego zarządu, zanim położy swój podpis, bo już mu kilkakrotnie starano się wyrządzić figla w przeinaczeniu decyzyi poprzednio powziętej. I kiedy Hurko w ciągu dwóch do czterech godzin dziennie załatwiał się z wszystkiemi papierami, bo miał nieograniczone zaufanie do ludzi przez siebie wybranych, Szuwałow nieraz do późna w nocy pracuje nad stosem referatów. Zdolny ten dyplomata odzwyczaił się na poprzedniem stanowisku od takiej pracy, bo ambasador berliński oprócz wizyt, balów, przyjęć dworskich kancelaryjnym zarządem zajmować się nie potrzebował.

A i swemu pomocnikowi w zarządzie cywilnym baronowi Medemowi dowierzać nie mógł, bo ten pan pozostawał pod zarzutem brania nazbyt głośnych łapówek Wprawdzie, miły Boże, któż ich w Rosyi nie bierze? Lecz jak w Sparcie nie za to karano wyrostków, że kradli, lecz że się dali złapać, tak i tu powychodziło na jaw sporo krzyczących sprawek Medema, za które dymisyę już otrzymał, chociaż ta dotychczas nie została ogłoszona. Następcą Medema ma być Petrow, dotychczasowy gubernator charkowski, krewny żony Szuwałowa.

Zdaje się, że z czasem i inni krewni, podobno dość liczni, będą tutaj ściągani. I tak: zarządzającym pałacami cesarskiemi ma zostać syn Szuwałowa, a prezesem teatrów zięć baron Knoring.

A propos teatru, wszystkie cztery dotychczasowe przedstawienia trupy rosyjskiej odbyły się przy szczelnie napełnionej widowni teatru Wielkiego. Wywarto w tym roku na urzędników i wojskowych tak silny nacisk, że wszystkie abonamenty zostały rozsprzedane, zwłaszcza, gdy oficerom zniżono ceny krzeseł do połowy.

Z powodu teatru tego zdarzyła się tu zabawna historya. Ostatniej niedzieli w soborze prawosławnym pop wygłaszający kazania wielko-postne z oburzeniem powstawał na owieczki prawosławne, które w czasie wielkiego postu uczęszczając do teatru, zaprzedają swe dusze czartu. Pop, jakby zapominając o urzędowym charakterze sprowadzonego z Petersburga teatru, rzucał przekleństwa na aktorów, którzy najechali, bo w stolicy w okresie wielko postnym grać im nie wolno. Tym razem więc duchowieństwo prawosławne sprzeciwiło się władzy administracyjnej, która w sprawie owego kazania odniosła się ze skargą do wyższej władzy duchownej.

O niejakiem poczuciu sprawiedliwości i lepszych zamiarach nowego generał-gubernatora świadczy fakt, jeśli tylko prawdziwe są krążące o tem pogłoski, że hr. Szuwałow postanowił wglądnąć osobiście w tajemnice cytadeli warszawskiej. Liczne głosy jakie go doszły o bezprawiach, wołających o pomstę, tutejszej żandarmeryi, o przetrzymywaniu tamże ludzi całemi miesiącami i latami bez przesłuchania, lub na zasadzie jednego lub dwóch protokołów wstępnych, skłoniły hrabiego, że postanowił osobiście rozpatrzeć kilka ważniejszych spraw, mających cień charakteru politycznego i przekonać się o sposobie prowadzenia śledztwa i istotnym stanie rzeczy. Do takich spraw należy jakaś rzekoma sprawa rękodzielniczej młodzieży warszawskiej, którą żandarmerya podejrzywa o jakieś związki z odcieniem socyalistycznym. Kilkadziesiąt osób, przeważnie młodzieńców niżej lat 20, od roku przeszło oczekuje śledztwa i rozstrzygnięcia losu swego, niestety bezskutecznie wzywając zlitowania bożego. Może osobista rewizya hr. Szuwałowa przyczyni się do ukończenia podobnych nadużyć.

Na zakończenie podam wam opis sensacyjnego wypadku, jaki się zdarzył przed 10 dniami w nadgranicznej stacyi Mława kolei Nadwiślańskiej, łączącej się w Iłowie z siecią kolei pruskich. Pomiędzy wspomnianemi dwiema stacyami, pośrednikami w ruchu handlowym i ekspedycyi towarów są agenci handlowi, pozostający w usługach obu kolei, oraz kupców prywatnych. Jeden z takich agentów, niejaki Reichwald, stale zamieszkały w Iłowie, a znany dobrze w Mławie, żyjąc w przyjaznych stosunkach z kilku urzędnikami rosyjskiej komory, przywoził im często przesyłki prywatne z Prus, a między innemi dla członka komory Demianowa. Przed kilku tygodniami Demianow oznajmił Reichwaldowi, że pod jego adresem nadejdzie do Iłowa mała paczka, o której przywiezienie prosił. Reichwald paczkę istotnie przywiózł ostatnim pociągiem, jaki tego dnia nadszedł z Prus, a nie zastawszy na dworcu przy rewizyi Demianowa, położył paczkę na stole, dając polecenie „smotrzykowi“, aby ją zaniósł do mieszkania Demianowa. Przypadek zrządził, że dyżurujący urzędnik, niejaki Slepuszkin, zainteresowany zawartością paczki, kazał ją otworzyć i, ku niemałemu zdziwieniu, znalazł w niej kilkaset egzemplarzy głośnego listu hr. Tołstoja do cara Mikołaja II. W paczce była nadto karteczka z rachunkiem i dopisek, że druga część przesyłki wysłana zostanie, jak zwykle, wiadomą drogą do Soldau. Sprawa obudziła niebywałą sensacyę, a żandarmi rozpoczęli w tej chwili gorączkowe śledztwo. Reichwalda, który spał już w pokojach gościnnych na dworcu, natychmiast aresztowano i odstawiono do cytadeli, Demianowa zaś pozostawiono wprawdzie na wolnej stopie, ale nie wypuszczają go z obrębu stacyi. Celem zbadania wątku sprawy udał się prokurator z Mławy do Soldau i spowodował, że władze pruskie tę drugą przesyłkę aresztowały. Ta druga paczka zawierała podobno broszury treści socyalistycznej, do których dołączony był rachunek wydawnictwa socyalistycznego dziennika *Vorwärts* w Berlinie Za pośrednictwem usłużnej policyi pruskiej udało się żandarmom zbadać, że polecenie do wysyłania pism i broszur dawał owej księgarni poseł do parlamentu niemieckiego, socyalista Fischer. Ten, zapytywany przez władzę pruską, odmówił jednak wszelkich wyjaśnień.

Władze żandarmskie niesłychanie zainteresowane są tą sprawą, sądzą bowiem, że udało im się odkryć tajną drogę porozumiewania się socyalistów niemieckich z rosyjskimi.

---

## Ruska sprawa w latach 1891—1894.

II.

(*Who.*) Pominąwszy konserwatyzm nowego odłamu wśród Rusinów, — czego najdobitniejszy wyraz znajduje się w broszurce p. Wachnianina w nstępie, gdzie autor ze zgrozą oburzenia odsuwa się od p. Romańczuka, za to, że 1893 r. w Radzie państwa oświadczył się za powszechnem głosowaniem,—nowy ten żywioł ma zarówno dobre, jak i złe strony.

Do zalet stronnictwa pp. Barwińskiego i Wachnianina policzyć przedewszystkiem należy ich „optymizm narodowy“ w dobrem znaczeniu tego wyrazu. Jest to szczera i głęboka wiara w odrębność swego narodu, że może on wśród ludów europejskich zająć stanowisko samodzielne i że je zajmie. Pod tym względem poczucie narodowe tych „najmłodszych Rusinów“, jak ich czasem nazywają, góruje nawet niezaprzeczenie nad patryotyzmem drugiej części narodowców ruskich, bo ani dopatrzeć się u nich owych tonów zniechęcenia lub znużenia, które się tam dość często odzywają. Stąd pochodzi odrzucenie nawet myśli o jakimkolwiek kompromisie z tymi, którzy samodzielności narodowej Rusinów przeczą, lub ją w wątpliwość podają. Stąd w całej broszurce p. Wachnianina ani śladu kokieteryi względem Moskalofilów, owszem znajdujemy sąd na nich surowy ale sprawiedliwy.

Zaraz z początkiem książki z naciskiem zaznacza autor, jak dawny „sojusz z tak zw. *kacapami* był wielce nienaturalnym, a nawet szkodliwym dla sprawy ruskiej“.

Pisząc zaś dalej o czasach, kiedy się już pierwiastkowa akcya ugodowa rozchwiała, spokojnie a stanowczo wytyka p. Romańczukowi jego, co prawda, nieudałe próby sprzymierzenia się z Moskalofilami.

Natomiast do „plusów“ młodego stronnictwa absolutnie policzyć nie możemy jego „ultra-rządowego“ charakteru, którego p. Wachnianin naturalnie w swej broszurce nie wysuwa na czoło, lecz owszem stara się go upiększyć i pokryć dość niewyraźnem filozofowaniem na temat: jakimi powinniby być reprezentanci narodu (str. 52) i powoływaniem się aż na „Peryklesa ateńskiego“. Mimo jednak wszystkich usiłowań owo oddanie się duszą i ciałem rządowi, występuje tu w sposób rażący niekiedy. Autorowi n. p. wydaje się rzeczą niesłychaną, że p. Romańczuk po zmianie gabinetu w r. 1893 nie wypowiedział od razu na ślepo nowemu rządowi swego zaufania, że domagał się wpierw spełnienia żądań swoich (str. 43 i 44): dalej, kilkakrotnie i z naciskiem wyraża wspomniane przez nas swe uwielbienie dla „drogi administracyjnej pozaparlamentarnej“, a parlament, droga konstytucyjna, schodzą u niego na drugi plan wobec munduru rządowego. Przytoczę jeden jeszcze przykład: Pisząc o swojej mowie, wygłoszonej dnia 6 kwietnia 1894 w Radzie państwa, wyraża się autor, iż „zrobiła wrażenie nietylko w Izbie, ale nawet sam rząd przyjął ją do wiadomości z zadowoleniem.“ Zatem w oczach p. Wachnianina rząd, który w państwie konstytucyjnem ma jedynie reprezentować opinię większości parlamentu, jest czynnikiem ważniejszym, wobec którego parlament — schodzi do roli komparsa! Czy tak w rzeczywistości nie bywa, to inna zupełnie kwestya, ale stronnictwo, które taki stan

---

# AUSTRALCZYK.

POWIEŚĆ

przez

**ELIZĘ ORZESZKOWĄ.**

15 (Ciąg dalszy.)

W bawialni niedużej, staroświeckiemi meblami napełnionej, okno było otwarte na wieczór sierpniowy, cichy i gwiaździsty. U okna stała Irena, rozmawiająca z Bronią; Roman zbliżył się do nich.

— Czy pamiętasz, kuzynko, jakeśmy po tym pokoju zapalczywie tańczyli walca?

Spojrzała na niego swemi dużemi, szaremi oczyma i spokojnie odpowiedziała:

— Pamiętam, kuzynie.

— Czy od czasów owych wiele tańczyłaś?

— Nie tańczyłam wcale.

Zdziwił się bardzo.

— Dlaczego?

Znowu ze spokojem zwykłym odpowiedziała:

— Nie miałam sposobności.

— Dlaczego? — zadziwił się więcej jeszcze, niż przedtem.

Ale kibić Ireny wysmukłą i prostą objęły teraz dwa szczupłe ramiona i twarz drobna, różowa, deszczem złotych kędziorków zalana, kryjąc się na jej piersi, wybuchnęła głośnym, niepodobnym do powstrzymania śmiechem. Nakoniec! nakoniec wszystkie uśmieszki, przez cały wieczór igrające po ustach, oczach, policzkach Broni, zlały się w głośny wybuch śmiechu.

Walczyła z nim, ale pokonać go nie mogąc, ku drzwiom poskoczyła. U drzwi odwróciła się i patrząc na Romana, zawołała:

— Australczyk!

Poczem, przestraszona zuchwalstwem swojem, za drzwiami zniknęła.

II.

W pokoju dla niego przeznaczonym Roman przypominał sobie, rozmyślał, dziwił się i nie rozumiał. Ludzie tu nie byli dla niego zupełnie jasnymi. Stryj, tak jeszcze krzepki i czynny, ze swoim śmiechem dobrodusznym i spojrzeniem, czasem drwiącem, przyjął go bardzo gościnnie i serdecznie, zamiary i cały sposób jego pokierowania się w świecie wychwalał... Otóż to... zanadto wychwalał; było w tych pochwałach coś drażniącego i niepokojącego. Stanowczo było w nich coś zbytecznego, coś, co budziło niedowierzanie. Ale to już widać taki sposób obejścia się i mówienia, może małe dziwactwo człowieka dobrze podstarzałego i w życiu wiejskiem, prostem, sprościałego. Sympatycznym mu jednak jest, bardzo sympatycznym, może z powodu wspomnień, które o nim zachował z dzieciństwa. Inaczej ze Stefanem. Tego nie rozumiał już zupełnie i czuł nawet względem niego jakby początek urazy. Po wieczerzy, w czasie której rozmawiał z ojcem swobodnie i chwilami nawet wesoło, zapadł on znowu w milczenie obojętne i trochę chmurne, przy stoliku odosobnionym przerzucał książkę, dopóki ojciec nie zwrócił się ku niemu z żądaniem, aby odprowadził gościa do przeznaczonego pokoju.

Usłuchał natychmiast, ze świecą zapaloną w staroświeckim, bronzowym lichtarzu, po wschodach niedużych i wąskich, wprowadził Romana do sporego, niskiego pokoju, przez którego okno otwarte powiały odrazu na wchodzących zmieszane wonie lewkonii, rezedy i świeżo skoszonej trawy. Umieściwszy świecę na stole, obejrzał się po pokoju, zapewne dla zobaczenia, czy znajduje się w nim wszystko, czegoby gość mógł potrzebować. Wszystko było: łóżko, świeżością pościeli nęcące, szafa dla umieszczenia odzieży, kilka krzeseł, zręcznie umieszczonych dokoła stołu, na którym obok lampy, karafki z wodą i dzbanka z mlekiem, leżało kilka książek. Wszystko to jednym rzutem oka obejrzawszy, Stefan ukłonił się stryjecznemu bratu.

— Dobrej nocy — rzekł i już odchodził, gdy Roman, który patrzał na zawieszony przed oknem kawałek gwiazdzistego nieba, żywym ruchem odwrócił się i zawołał:

— Już odchodzisz, Stefanie?

Zatrzymał się u drzwi.

— Czy jestem ci na cokolwiek potrzebny? — chłodno, ale uprzejmie zapytał.

— Myślałem, że pomówimy z sobą trochę. Jest jeszcze tak wcześnie. Nie widzieliśmy się od tak dawna.

— Owszem, służę ci chętnie.

Usiadł na jednem z krzeseł przy stole stojących; milczał.

Roman podał mu otwartą papierośnicę; była z kości słoniowej, z monogramem właściciela, prawdziwy i legancki *article de Vienne*.

— Dziękuję — odmówił Stefan, — palę niewiele i tylko jeden gatunek tytoniu.

— Pamiętasz, jakeśmy w gimnazyum, w czasie zmiany profesorów, palili w otwartym lufciku klasy i jak przecież pedel złapał nas na gorącym uczynku?

Mówił to ze śmiechem; zarazem krzątać się zaczął około wydobywania ze skrzynek odzieży i drobiazgów. Skrzynki były ze skóry angielskiej, odzież z materyałów modnych, drobiazgi pokryły spory stolik przy łóżku i połowę tego, przy którym siedział Stefan. Zwierciadełko podróżne, puzderka, pudełka, szczotki, szczoteczki, para flakonów kryształowych ręcznik haftowany, chustka do nosa z monogramem uwieńczonym koroną szlachecką. W czasie rozstawiania i rozkładania wszystkich tych rzeczy, pomiędzy dwoma młodzieńcami panowało milczenie, przerywane zrzadka zapytaniami lub uwagami Romana, na które Stefan odpowiadał paru krótkiemi słowy. Był on obojętnym zarówno dla osoby gościa, jak dla elegancyi przez niego roztaczanej. Roman to uczuł, ochłódł także i spochmurniał. Nagle stanął i w postawie słuchającej wpatrzył się w okno. O słuch jego uderzył śpiew, czy świegot sam nie wiedział, jak to nazwać, jakieś słowem odzywania się gwarliwe, rojne, ostre, które podnosiły się za oknem skądciś z dołu.

— Co do takiego? — zapytał.

— Świerszcze grają w trawach — spokojnie odpowiedział Stefan

Roman zaśmiał się:

— Ach, tak! jakże mogłem nie poznać.... Gdyby tu była twoja siotra Bronia....

Ach, tak! Świerszcze! Zapomniałem! Poznaję teraz, pamiętam!

— Pamiętasz? — zapytał Stefan. Wyraz ten wymówił w sposób zupełnie prosty, jakby nawet roztargniony, jednak Roman przestał mówić i uważnie w niego się wpatrzył. Po chwili z trochą urazy w głosie rzekł:

— Posądzasz mię o krótką pamięć. Ja to raczej mógłbym zarzut ten uczynić tobie.

— Zarzut krótkiej pamięci? dlaczego?

— Boś zapomniał o starej przyjaźni naszej, o naszych dawnych, wspólnych zajęciach, uciechach, rojeniach....

Po czole Stefana przepłynęła fala przykrego wzruszenia. Przez chwilę wahał się z odpowiedzią; potem z drgnieniem głosu, powściągniętem natomiast, rzekł:

— Pamięci bywają różne. Jesteś tak dobry, że nie zapomniałeś o dawnej przyjaźni naszej. Ja także z czasów owych zapamiętałem wiele rzeczy...

— Przezemnie zapomnianych? — pytająco wtrącił Roman.

— Sam o tem wiesz najlepiej — odpowiedział Stefan.

Wstał z krzesła.

— Ojciec gdyrać mię będzie, że tak długo spać ci nie daję, mnie też do spoczynku pora....

— Po takiej pracy, przy której cię zastałem na łące, zapewne....

Nagle przerwał sobie i po krótkiem wahaniu wybuchnął:

— Przepraszam cię, ale obchodzi mnie to ogromnie! Dlaczego wy to robicie?

Po raz pierwszy w czasie rozmowy Stefan uśmiechnął się prawie wesoło.

— Dlaczegóż nie mielibyśmy tego robić? Cóż w tem dziwnego?

Roman zbliżył się do brata i patrząc mu prosto w twarz, zniżonym głosem zapytał:

— Czy jesteście zrujnowani? Może już tylko cząstka Darnówki do was należy? Pamiętam, że stryj ma długi... a także i to, jakiem było ich źródło!

Wszystko to, ale szczególnie wyrazy ostatnie mówił z uniesieniem tak szczerem, że twarz Stefana wypogodziła się i po raz pierwszy ukazał się na niej wyraz przyjazny.

— Ależ nie! — odpowiedział, bądź pod tym względem zupełnie spokojnym. Ojciec od dość dawna już wypłacił swoje długi. Nie były one zresztą wielkiemi, a przyczyna, dla której je zaciągnął był niegdyś, napełnia mię zawsze dla niego wdzięcznością i szacunkiem wielkim, które mię uszczęśliwiają...

— Dziękuję ci Stefanie — ze wzruszeniem wyrzekł Roman.

— Co do Darnówki, ta całkowicie należy do nas tak, jak dawniej i jest majątkiem nie dużym, ale i nie małym...

— Więc dlaczegóż? dlaczegóż... taka praca, taki sposób życia? — nie mogąc opanować się zapytał Roman.

Stefan uśmiechnął się.

— Dobrze, że niema tu tej swawolnicy Bronki....

— Bo znowu wyjechałby na stół Australczyk. Istotnie: pytam i pytam!

Cóż chcesz? Tak długo, tak bardzo byłem oddalony....

— Ja zaś, aby odpowiedzieć na zapytania twoje, musiałbym zaczynać od potopu. Nie jestem pewny, czyby cię to nie znudziło i wątpię, aby się na cokolwiek przydało. U naszej szlachty zagrodowej jest przysłowie: „każdy ptak podług swego nosa śpiewa.“ Bardzo mądre. Co do mnie, nie podjąłbym się przerabiać szczygłów na czyże, albo tam cokolwiek w tym rodzaju...

— Znajdujesz więc, że pieśń twoja i moja są tak bardzo różnemi?

— Radykalnie. Przekonasz się zapewne o tem, gdy przez czas jakiś u nas zabawisz. Ale tymczasem dobrej nocy ci życzę. Wolisz może lampę niż świecę? Zaraz ci ją zapalę. Jutro zobaczymy się zaledwie około wieczora, bo bardzo wcześnie pojadę do jednego z folwarków, które budujemy, a potem na łąkę dość oddaloną...

Od drzwi zwrócił się jeszcze ku gościowi.

— Jeżelibyś czego potrzebował, pokój mój znajduje się na przeciw twojego.

— Więc ten sam, w którym mieszkałeś dawniej, przyjeżdżając ze szkół do domu!

— Ten sam.

— Pamiętam, — dokończył Roman.

(C. d. n.)

rzeczy podnosi do godności zasady, staje się dobrowolnie tylko ślepem narzędziem rządu. Sojusznik takiego stronnictwa bardzo niepewny, gdyż stałość jego zależną jest od humoru sfer — decydujących.

Ze stosunkiem, w jakim pozostają konserwatywni narodowcy ruscy względem rządu wiąże się dość ściśle naturalne ich stanowisko względem Polaków.

Wprawdzie wyrazu otwartej niechęci względem nas nie ma w całej broszurce, mimo to, zdaniem naszem, w tej kwestyi nie odda ona zbyt dobrej usługi stronnictwu, z którego wyszła. Z dotychczasowej całej działalności p. Barwińskiego, z artykułów, zamieszczanych w jego *Prawdzie*, odnosiliśmy, my Polacy, zawsze jak najsympatyczniejsze wrażenie, tymczasem broszurka p. Wachnianina całą tę przyjaźń dla Polaków redukuje do bardzo problematycznego znaczenia. Termometr wzajemnych sympatyj stronniczych wskazuje, że przyjaźń p. Wachnianina względem Polaków sięga mało co ponad zero. Jedną z najciekawszych ilustracyj tego jest ustęp, gdzie p. Wachnianin karci niektórych posłów ruskich, a zwłaszcza p. Podlaszeckiego, za zbyt serdeczne wynurzenia dla Polaków, mianowicie za wyrażenie się jego w parlamencie, „iż przyczyną wszystkiego zła w Galicyi nie są Polacy, ale w głównej mierze sam rząd“ (str. 32). Autor, którego owe słowa widocznie bardzo niemiło dotknęły, powraca raz jeszcze do nich (na str. 36) i ironicznie powiada, że „posłowi Podlaszeckiemu radby przyznać słuszność“, a na ukoronowanie wywodów dalszych, w tym samym tonie prowadzonych, pisze, że „teorya posła Podlaszeckiego wyrządziła lichą przysługę nowej erze“ (podkreślone w oryginale). Nie chcemy się na ten temat spierać z szanownym posłem, pozwolimy tylko sobie zauważyć, że, w naszych oczach, on takiem odezwaniem się oddał co najmniej równie lichą przysługę swemu stronnictwu.

Ale najcharakterystyczniejszem jest wyznanie samego autora o układach, prowadzonych przezeń z rządem w lutym 1894 r. O nich czytamy (na str. 66): „Na drugie pytanie (pierwszem było: jakie stanowisko zamierza zająć rząd względem Rusinów?), z którem stronnictwem polskiem należałoby posłom ruskim nawiązać układy w sprawie ruskiej, odpowiedział namiestnik krajowy, że jego zdaniem byłoby najlepiej, aby posłowie ruscy zwrócili się do t. zw. Unii konserwatywnej“.

Po owym rozkazie, zaraz następnego dnia p. Wachnianin i towarzysze, dotychczas obojętni, zabrali się do robienia przyjaźni z Polakami, która w takiem oświetleniu niestety schodzi do roli — farsy!

Spojrzyjmy jednak, jak wobec tego wyglądają przeciwnicy, których p. Wachnianin całą swoją broszurą stara się w cień usunąć. A w sprawie tej wezwiemy świadka chyba nawet dla samego autora bardzo wiarygodnego — bo jego samego. Na stronie 81 czytamy: „Poseł Romańczuk wyraził nadzieję, że z demokratami polskimi możnaby sprzymierzyć się bo oni są skłonni do zgody, a już Mazurzy (chłopi) i robotnicy polscy są Rusinom bardzo a bardzo przychylni....“ Przecież to lepsze niż świadectwo, jakie p. Wachnianin sam wystawił swemu stronnictwu a nam nikt chyba za złe nie weźmie, iż wolimy nawet trochę mniej gorące afekta, byle wypływały z własnej woli Rusinów, a nie powstawały — tylko na rozkaz rządu!

Jako najcięższe działo dla pokonania swych przeciwników, wytacza p. Wachnianin regestr 22 zdobyczy narodu ruskiego, rzekomo dzięki jego stronnictwu uzyskanych: A więc: 1) Utrakwizm językowy w nauczycielskich seminaryach męskich we Lwowie, Tarnopolu Stanisławowie i Samborze; 2) utrakwizm w seminaryach żeńskich w Przemyślu i Lwowie; 3) zaprowadzenie czteroklasowych szkół ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym przy męskich seminaryach nauczycielskich w Tarnopolu i Stanisławowie i przy żeńskiem we Lwowie; 4) paralelki ruskie przy gimnazyum w Kołomyi; 5) oddanie tych klas pod zarząd osobnego prowizorycznego dyrektora; 6) utworzenie katedry historyi Rusi na uniwersytecie lwowskim; 7) utworzenie klas przygotowawczych z językiem ruskim, jako wykładowym przy gimnazyach w Przemyślu i Kołomyi; 8) utworzenie utrakwistycznego seminaryum nauczycielskiego w Samborze; 9) udzielenie naukowych stypendyów dr. Zobkowowi, dr. Kolessie i dr. Studzińskiemu; 10) napisy ruskie na wszystkich starostwach we wschodniej Galicyi; 11) stopniowe zaprowadzenie napisów ruskich na dworcach kolejowych; 12) zniesienie rozporządzenia hr. Gołuchowskiego w 1872 roku, zabraniającego władzom politycznym pisać do stron ruskich ruskim alfabetem; 13) koncesya na Towarzystwo ubezpieczeń „Dniestr“; zaprowadzenie języka wykładowego ruskiego w rzeźbiarskiej szkole w Kołomyi; 15) subwencya dla Towarzystwa Szewczenki (rząd 1.500 złr. rocznie, kraj 1.000 złr.); 16) mianowanie prof. Pihulaka członkiem czerniowieckiej Rady szkolnej, prof. Barwińskiego członkiem Rady galicyjskiej; 17) mianowanie prof. Popowicza inspektorem nauki języka ruskiego we wszystkich szkołach bukowińskich; 18) uchwała komisyi budżetowej Rady państwa o utworzenie ruskich paralelek w ewentualnem drugiem gimnazyum czerniowieckiem; 19) odosobnienie ruskiego gimnazyum w Przemyślu od polskiego; 20) przeniesienie urzędników-Rusinów, chcących powrócić z Mazurów na Ruś; 21) uwzględnienie kandydatów ruskich przy mianowaniu notaryuszów na Bukowinie; 22) rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, dozwalające na ruskie wpisy w księgach gruntowych.

Nie przeczymy — poważny to, zwłaszcza jak na przeciąg trzech lat, szereg i to równie poważnych zdobyczy, lecz czyliż się p. Wachnianin zbytnio nie pospieszył zaliczając je wszystkie na karb tendencyj reprezentowanych przez jego stronnictwo? Bo chociażby nawet wszystkie je adresowano do „najmłodszych Rusinów“, nie ulega wątpliwości, że to są koncesye nie dla ich pięknych oczu, ale dla narodu ruskiego, wśród którego, jak p. Wachnianin sam przyznaje na str. 79, większość oświadczyła się za drugim odłamem narodowców. Chętnie przyznajemy pp. Wachnianinowi, Barwińskiemu i towarzyszom współudział w zasługach z owych zdobyczy, ale na równi z nimi zasłużyli się tu inni narodowcy, wreszcie posłowie Polacy, tembardziej, że w owym regestrze są takie pozycye, jak np. 13) koncesya na towarzystwo „Dniestr“, któreby Polacy Rusinom z pewnością nawet bez „nowych er“ i „nowych kursów“ wyjednali.

Broszurka kończy się wezwaniem do konsolidacyi obozu narodowców, którą to myśl już poprzednio poruszyło *Diło*. Nie mając — jak to wykazaliśmy — powodów do wyłącznego zachwycania się odłamem, który reprezentuje p. Wachnianin, sądzimy, że oba stronnictwa na takiej konsolidacyi zyskałyby, nie zrzekając się swych politycznych zasad. Narodowcy postępowi w sojuszu projektowanym możeby się pozbyli swego narodowego „Weltschmerzu“, a narodowcy konserwatyści zyskaliby może na — samodzielności.

## Adres włościan twerskich.

Znanym jest już adres ziemstwa twerskiego do cara Mikołaja II. Tutaj reprodukujemy jeszcze jeden dokument, mianowicie adres deputacyi włościan twerskich, który również interesującym jest ze względu na wypowiedziane w nim liberalne i autonomiczne dążności. Chłopi gub. twerskiej proszą cara także o nadanie im prawa bezpośredniego zwracania się do tronu i wypowiadania opinii w sprawach ludowych. Oto brzmienie tego charakterystycznego dokumentu:

„Wasza cesarska Mości! Uznani za godnych być dopuszczonymi do wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, jako przedstawiciele byłych włościan pańszczyźnianych, serdecznie podzielając smutek Twój po drogiej stracie, ośmielamy się powitać cię N. Panie, przy wstąpieniu na wszechrosyjski tron Twych przodków, najpokorniej prosząc, abyś przyjąć raczył chleb i sól i świętą ikonę według zwyczaju rosyjskiego.

„Wdzięczny naród rosyjski, przetworzony przez Twych przodków z niewolnika w swobodnego rolnika, z sługi w równoprawnego obywatela, czułem swem sercem i duszą przewidział w Tobie N. Panie, odrodzenie nowego światła jeszcze wtenczas, gdyś był następcą tronu.

„Twoja więcej niż odważna podróż dokoła ziemi i osobliwie po Sybirze, który od czasu zdobycia tej ziemi nie miał szczęścia widzieć u siebie panującego Rosyi, sama przez się potwierdza pogląd narodu na Twoją cenną osobę. Wysoce uszczęśliwieni reformą cara-oswobodziciela, wzmocnieni manifestem zgasłego ojca Twego, my włościanie, jako przeważająca część ludności, a więc i główna podpora Rosyi, ośmielamy się wespół z innymi reprezentantami prosić Cię, N. Panie, nie oddalać nas od tronu, gdyż pełna ofiarności uległość chłopa rosyjskiego dla Cara i tronu wymownie dowiedzioną jest przez chłopa Iwana Susanina*). Tak samo wespół z reprezentantami innych warstw społecznych, w wypadkach tego wymagających, prosimy Cię N. Panie, abyś nam dał prawo i możność bezpośrednio od siebie wypowiadać zdanie w kwestyach odnoszących się do naszego bytu. Nadto prosimy, N. Panie, nie odrzucić naszej serdecznej prośby i zwrócić uwagę na to, by wykształcenie w wyższych zakładach naukowych było bardziej dostępne dla narodu, ażeby i włościaninowi daną była możność być pożytecznym na polu działalności społecznej według przykładu pradziada naszego Michała Łomonosowa i równocześnie możność — nieustannie ochraniać tron i osobę cara na każdym kroku.

„Niechajże będzie błogosławionem panowanie Waszej CM. wśród rozkwitu pokoju, sprawiedliwości i rozwoju wszystkich gałęzi i warstw narodu rosyjskiego i niech Ci dopomoże Pan nad Pany przy spełnieniu Twych wielkich planów.“

„W styczniu 1895 r. (Podpisani:) Wierni poddani Waszej Cesarskiej Mości pełnomocnicy gmin, włościanie ze wsi Kuzowino pow. Nowotorżkiego: naczelnik tejże gminy *Wasil Osipow*, *Paweł Iwanowicz*, *Trawkin* i *Jakób Piotrowicz Proncew*.“

## Z Rady państwa.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej były §§. 1 i 11 pierwszego rozdziału projektu reformy podatkowej. Ponieważ na poprzedniem posiedzeniu zamknięto dyskusyę i przemawiali mowcy generalni, otrzymał ostatni głos sprawozdawca komisyi p. Dipauli. Mowca dalekim jest od tego, aby projekt uważać jako dzieło zupełnie dobre. — Kontyngent jest niewątpliwie bardzo wysoki i przed laty byłby znacznie mniejszym, ale gdyby Izba odroczyła uchwalenie projektu, śruba podatkowa pracowałaby tymczasem dalej i wkrótce potrzebaby uchwalić jeszcze wyższy kontyngent. W projekcie po raz pierwszy zastosowano wielką i piękną myśl autonomii. Przy rozdziale podatku przez komisyę będą miały wprawdzie wpływ zwykłe uczucia ludzkie, ale uspakajać musi fakt, że skarb wobec kontyngentu nie będzie miał interesu w tem, aby podwyższać podatki, opłacane przez jednostki, a na wybranych członków komisyi wywierać będzie wpływ uczucie koleżeństwa. Mowca nie może dopatrzeć się, aby w projekcie przeważały kapitalistyczne tendencye i oświadcza się za wnioskiem p. Schwaba, oraz proponuje poprawienie kilku stylistycznych błędów w paragrafach 2 i 11.

P. Neuber cofa swój wniosek o zwrócenie tych paragrafów do komisyi, a p. Hofmann-Wellenhof podnosi ten wniosek.

P. Lueger sądzi, że proponowanie zmian stylistycznych przez referenta w ostatniem przemówieniu i bez uchwały komisyi jest niedopuszczalnem. Przeciwnego zdania jest jednak prezydent Izby, który po przemówieniach pp. Dipaulego i Luegera poddaje pod głosowanie, czy wskutek poprawek referenta ma być dyskusya na nowo otwarta lub nie. Izba uchwala nie otwierać dyskusyi, poczem uchwala §§ 1 i 11 z poprawkami referenta i p. Schwabego, aby od kontyngentu odciągać sumy podatków, jakie opłacały przedsiębiorstwa, zamienione na spółki akcyjne. Wniosek o zwrócenie tych paragrafów do komisyi odrzucono 158-miu głosami przeciw 58.

Z kolei Izba przystępuje do obrad nad §. 2, który opiewa: Ogólnemu podatkowi zarobkowemu nie podlegają: 1) przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków — o opodatkowaniu tych przedsiębiorstw traktuje drugi rozdział; 2) zajęcia wykonywane w stosunku służbowym za zapłatę pensyi lub wynagrodzenia; 3) prowadzenie gospodarstwa rolnego lub leśnego wraz z ogrodownictwem i rybołowstwem. Jednakowoż uwolnienie to nie obejmuje polowania na obcym gruncie i rybołowstwa na wolnych i wydzierżawionych, jak i na publicznych wodach, oraz łowienia ryb morskich, utrzymywania osobnego i stałego sklepu dla produktów rolnych i leśnych w miejscu, nie będącem siedzibą gospodarstwa rolnego lub leśnego, jak niemniej dalszego, ramy właściwego rolnego lub leśnego gospodarstwa przekraczającego, przemysłowego obrabiania owych produktów, zarobku z dzierżawy gruntów i wreszcie ogrodnictwa handlowego i sztucznego.

P. König żąda, aby dzierżawy podlegały opodatkowaniu tylko wtedy, gdy chodzi o lokacyę kapitału, a uboczne zajęcia rolników były zupełnie uwolnione od podatków.

P. Ciani wnosi, aby § 2 odesłać do komisyi z poleceniem przerobienia w tym duchu, aby rolnikom wolno było bez opłacania podatku przerabiać swoje produkty, chociaż przy tem muszą używać nieznacznej części obcych produktów. Mowca prosi także, aby uwzględniono, że wielu rolników posiada grunta w różnych gminach i dlatego musiałoby w każdej gminie zakładać odrębny sklep.

P. Rogl wykazuje, że na opodatkowaniu polowania na obcych gruntach straciłyby gminy, gdyż o tyle zmniejszyłby się czynsz z dzierżawy polowania.

P. Terlago żąda dokładniejszego sformułowania pojęcia „siedziba gospodarstwa rolnego!“

P. Biankini przemawia najprzód po kroacku, a następnie po niemiecku przeciw opodatkowaniu łowienia ryb morskich. Podatek ten byłby już dlatego niesprawiedliwym, że rybacy włoscy nie opłacają żadnego podatku.

P. Czecz staje w obronie projektu przyznaje jednak, że rolnictwo szczególnie źle wyjdzie na postanowieniach o podatku zarobkowym. Dotychczas uboczne przedsiębiorstwa były uwolnione od podatku. Wobec tego że rolnictwo od 20 lat coraz bardziej upada, należałoby nie odstępować od tego uwolnienia. Mowca czyni zatem odpowiednie wnioski, zmierzające do uwolnienia od podatków wszelkich rolniczych przedsiębiorstw ubocznych i sprzedaży własnych, z wyjątkiem browarów, gorzelni, cukrowni i innych przedsiębiorstw z wybitnym charakterem przemysłowym oraz sprzedaży cząstkowej poza siedzibą gospodarstwa rolnego lub leśnego.

Reprezentant rządu radca sekcyjny Böhm zgadza się z wnioskiem p. Czecza, który popierają także pp. Laginia i Gross. Natomiast p. Linbacher czyni odrębny wniosek, w którym domaga się, aby uwolniono w zupełności od podatku sprzedaż własnych produktów i ich przerabianie, nie mające cech przedsiębiorstwa fabrycznego.

Referent p. Dipauli zgadza się również z wnioskiem p. Czecza, po czem Izba uchwaliła § 2 z poprawką p. Czecza, a odrzuciła wszystkie inne wnioski.

Na tem przerwano obrady, a po interpelacyi p. Richtera zamknięto posiedzenie.

## Przegląd polityczny.

***Kraków**, 16 marca.*

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu pruskiego przyszło do żwawej wymiany zdań między dzielnym rzecznikiem polskim, ks. Jażdżewskim, a znanym z firmy Towarzystwa anti-polskiego, posłem Tiedemannem. Ostatni z nich twierdził na jednem z poprzednich posiedzeń sejmowych, że pewien proboszcz polski, którego nazwisko wymienił, nie chciał z parafianami swoimi niemieckiej narodowości rozmawiać po niemiecku, mówiąc: „W moim domu nie rozumiem po niemiecku“.

Otóż na czwartkowem posiedzeniu przy trzeciem czytaniu budżetu, zabrał głos pos. ks. Jażdżewski i wśród niepokoju prawicy, która narobiła hałasu, że znowu zaczyna się „polska debata“, oświadczył, że zajął się stwierdzeniem dwóch faktów, przytoczonych przez p. Tiedemanna i ma w ręku dowody, że są one zmyślone. Nieprawdą jest, jakoby ów proboszcz w ten sposób wyraził się do swoich parafian, i nieprawdą jest, jakoby jeden z dygnitarzów duchownych polskich posługiwał się spowiedzią, celem zbadania usposobienia politycznego swoich parafian. „W ten sposób — mówił ks. Jażdżewski — wnosi się tutaj z zewnątrz denuncyacyę, która informować ma posłów, z której strony mają na nas napadać“. Przypominam sobie tutaj słowa Manzoniego, który raz rzekł: „Denuncyanci są łajdakami, bez czci i wiary, lecz pozostają w ukryciu“. Pozostaną oni i tutaj także w ukryciu i z ludźmi tymi, którzy stają poza p. Tiedemannem, nie chcę mieć nic do czynienia.

Z widoczną irytacyą odpowiedział na to pos. Tiedemann, że ks. Jażdżewski nie po rycersku napada na bezbronnego (!), nie uwiadomiwszy go zawczasu o swoim zamiarze. Twierdzenie stoi tutaj przeciw twierdzeniu. Wygłosił on swoje zapatrywania „*bona fide*“, opierając się na zeznaniach osób wiarogodnych. Ks. Jażdżewski także nie udowodnił (?!) swego twierdzenia, a brak argumentów wypełnił grubijaństwem.

Ks. Jażdżewski odparł na to, że jego twierdzenia opierają się na zeznaniach ludzi honoru, którym więcej można dać wiary, niż ukrywającym się denuncyantom p. Tiedemanna.

Ostra odprawa, dana Tiedemannowi przez posła polskiego, była przedmiotem ożywionych rozmów w Kołach parlamentarnych.

*Sądy przysięgłych w Rosyi.*

Zasada sądów przysięgłych zwyciężyła w Rosyi ostatecznie. Od czasu reformy sądowej i zaprowadzenia tej instytucyi żywioły reakcyjne i reakcyjna prasa rosyjska ustawicznie podnosiła zarzuty przeciwko sądom przysięgłych, i jeszcze obecna komisya dla rewizyi ustaw sądowych pomiędzy innemi kwestyami miała orzec o ile są sądy przysięgłych odpowiadają celowi i o ile pożyteczne są w sądownictwie rosyjskiem. Otóż sprawa ta została rozstrzygniętą ostatecznie na korzyść sądów przysięgłych. Urzędowy organ ministerstwa sprawiedliwości w Rosyi *Żurnał ministerstwa justycyi* ogłasza oświadczenie senatora Koniego, przewodniczącego rewizyjnej sekcyi komisyi prawniczej. Oświadczenie zawiera uchwałę komisyi, która opiewa:

„Członkowie komisyi przyszli do przekonania, że sądy przysięgłych, które utrwaliły się już w życiu rosyjskiem, nietylko odpowiadają zupełnie swemu zadaniu, ale okazują się nawet możliwie najlepszą formą sądów. Wszystkie zbrodnie i występki, które sprowadzają się do nadużyć społecznych, znajdują najwłaściwszych sędziów w przysięgłych, jako mających bliską styczność z życiem społecznem. Zarzuty i skargi, podnoszone przeciwko tej instytucyi, okazały się, po dokładnem zbadaniu, zupełnie bez podstawnemi. Sądy przysięgłych działają uszlachetniająco na moralność ludu i podnoszą poczucie prawa wśród ludności tak, iż są one w rosyjskich stosunkach wprost niezbędne. Co się tyczy zakresu jurysdykcyi i kompetencyi sądów przysięgłych, to komisya postanowiła go raczej rozszerzyć a nie ograniczyć“.

Pięknie brzmi ta uchwała, którą uważać można za zasługę ministra Murawiewa, słusznie uchodzącego za jednego z światlejszych mężów stanu w Rosyi. Car udzielił już sankcyi tej uchwale, przez co oświadczył się uroczyście za utrzymaniem w całej rozciągłości, a nawet rozszerzeniem sądów przysięgłych. Jest to zarazem zwycięstwo, w dziedzinie prawniczej, polityki Murawiewa nad reakcyjną polityką Durnowa. Wobec tego można się spodziewać, że i reakcyjna instytucya naczelników ziemskich, którym przyznano władzę sądową obok administracyjnej, zostanie rychło zniesioną albo przynajmniej z gruntu przekształconą. Jak wiadomo, stara się o to Murawiew wbrew usiłowaniom ministra spraw wewnętrznych Durnowa.

## Humor obcy.

Niech sobie mówią co chcą o międzynarodowości w dziedzinie produkcyi literackiej i artystycznej, najlepsze jednak płody myśli, pędzla i dłuta zawsze będą miały cechy charakterystyczne gruntu, na którym się urodziły. W każdem swojem dziele pozostaje Zola Francuzem, Ibsen Norwegczykiem. Z mlekiem matki wysysają wielkie talenty ten a nie inny temperament, ten a nie inny sposób patrzenia na fakty, ludzi i rzeczy.

Zawsze tak było, zwłaszcza w literaturze, bo w sztukach plastycznych łatwiej o pierwiastek ogólniejszy, zrozumiały dla Włochów i Norwegczyków, dla Tatarów kazańskich i basków hiszpańskich zarazem. Zwłaszcza w humorystyce daje się odczuwać odrębność narodowa. Don Kichot taki, jakim go stworzył Cervantes, był możliwy tylko w Hiszpanii, Gargantua Rabelais'a tylko we Francyi. Tristram Shandy Sterne'a lub dickensowski „Klub Pickwika“ tylko w Anglii, podróż Katzenbergera Jean'a Paula tylko w Niemczech.

Nawet anegdota, żart, dowcip, choć na pozór po całym świecie krąży i wszelkim rogatkom urąga, zachowuje jednak pewne rysy charakterystyczne. Francuz z trudnością smakuje w dowcipie Niemca i *vice versa*. Humor angielski sprawia na nas wrażenie brutalne. O karykaturze politycznej niema mowy bo ta jest zazwyczaj czysto lokalna i poza obrębem pewnych warunków staje się wprost niezrozumiałą. Ale nawet zwykły, zdawkowy humor codzienny rozśmiesza tylko w swojem otoczeniu i w swojej sferze, poza tem zaś otoczeniem i poza tą sferą sprawia wrażenie czegoś ekscentrycznego, jeżeli nie niesmacznego.

Jeżeli przeczytamy w jednym z dzienników wiadomość, że: „Wczoraj na drodze zachodniej dwaj adwokaci napadnięci byli przez wilki. Rzecz dziwna! boć przysłowie twierdzi, że kruk krukowi oka nie wykole“ — poznamy odrazu, że jest to dowcip amerykański. Jeżeli zaś wpadnie nam w ręce dowcip taki: „Jegomość siedzący w tramwaju do stojącej na platformie panny: Pani! ustąpię pani miejsca pod warunkiem, iż przysiężesz wobec wszystkich tu obecnych, iż nie uznasz tego za oświadczyny“ — dostrzeżemy w nim pierwiastku humoru angielskiego, który po wydaniu prawa o obietnicach małżeńskich przez parę miesięcy eksploatował bez końca komiczną stronę tej kwestyi. Po odczytaniu zaś dowcipu: „Matka do córki wracającej z maskarady: Moja córko, moja córko! cóżeś zrobiła ze swoją płcią!? — odgadniemy bez wątpienia odrazu, że to dowcip francuski.

Anglicy kochają się w sportach wszelakiego rodzaju; każdy dorosły John Bull (bez różnicy płci) zna doskonale przepisy kryketa lub Lawn-Tennisa. To też humorystyka angielska zajmuje się stale anegdotami sportowemi. Francuzi celują w kalemburach i dowcipach t. zw. „tłustych“, niemcy *Gemüthlichkeit* humoru na pierwszym stawiają planie, amerykanie wyzyskują do znudzenia śmiesznostki rasy czarnej.

To, co anglikowi wydaje się dowcipem, nam zda się tylko szorstkiem; co Francuz uzna za dobre, nam wydaje się nieraz niesmacznem.

Są gusty i guściski — zwłaszcza w humorystyce.

Oto próbka humoru włoskiego: „W wagonie kolejowym młoda matka nie może uspokoić kwilącego niemowlęcia. Wreszcie woła: Co ja z tym krzykaczem pocznę! Na to odpowiada jej sąsiad: Czy mam otworzyć okno?...

Z humoru angielskiego: „W tych dniach pewna młoda dziewczyna znalazła na drodze podkowę i wzięła ją z sobą do domu, aby położyć ją sobie, jako talizman, pod poduszkę. Nazajutrz rano wstała przed świtem i sięgnęła pod poduszkę, gdzie poprzedniego dnia włożyła razem z podkową wprawne zęby. Włożyła sobie podkowę do ust i spostrzegła omyłkę dopiero wówczas, gdy zabrała się do słania łóżka...“ „W restauracyi gość do kelnera: — „Proszę mi przynieść obcęgi. — Na co? — Chcę sobie nos ścisnąć przy jedzeniu tego sera...“ Na dworcu w Derby ujrzano wczoraj tak maleńkiego człowieczka, że, gdy stanął na wadze automatycznej wskazówka ani drgnęła. Cóż zrobił człowieczek? Zaskarżył przedsiębiorcę do sądu? Nie. Wlazł w dziurkę i odebrał swoją monetę pensową... „*A propos* automatów. Rzecz dzieje się na raucie — Znów pani Klara zaczyna śpiewać! Ciekawym co ją do tego skłoniło? — Rzuciłem jej monetę niklową pomiędzy łopatki — zwierza się po cichu synek gospodarzy domu..“ Duchowny anglikański mówi kazanie. Nagle spostrzega, że 12-letni synek jego, siedzący na galeryi, bombarduje słuchaczy pestkami od wisien. Spostrzegłszy niezadowolenie ojca, chłopiec woła: — Nie gniewaj się, papo, ja ich tylko budzę, aby nie posnęli..“

Z humoru francuskiego: „Dyrektor krematorym do damy w ciężkiej żałobie: — Mamy dwa systemy, francuski i medyolański, który pani wybiera dla męża? — Francuski. Mój mąż nieboszczyk nie znosił włoskiej kuchni...“ Rodzina siedzi przy obiedzie. Nadchodzi telegram o śmierci ciotki. Mały chłopczyna, patrząc na pełny talerz zupy, pyta: „Papo, czy trzeba zaraz płakać, czy też można poczekać, aż zjemy obiad?“

Nieco humoru amerykańskiego: „Po co James kładzie sobie na noc kawałki świecy do uszu? — James musi wstawać o 4 zrana, kładzie więc sobie do ucha kawałek świecy i zapala ją, kładąc się spać. Świeca o 4 zrana dopala się, wlewa ostatek rozpalonej stearyny do ucha Jamesa i budzi go...“ Na polowaniu na bawoły kapitana Strikesa rozhukany bawół bierze na rogi, wypruwa wnętrzności i wyrzuca na kilka łokci w górę: — Zuch bestya! — woła Strikes, konając — żałuję, że nie mam czasu na zjedzenie z niego kawałku rozbeefu.“

Jak widzimy, nie wszystkie z przytoczonych dowcipów należą do kategoryi „smacznych“...

## Kronika.

***Kraków**, 16 marca.*

**Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej“** na ręce p. Leontyny Owczarkiewicz, skarbniczki krakowskiego Koła pań, nadesłali pp. Kornelowie Strokowie ze Stanisławowa kwotę 3 złr. 59 ct, zebraną u siebie na zebraniach towarzyskich.

Wyjęte z puszki na wystawie Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach 6 złr. 12 ct. i 15 kopiejek.

Na budowę szkoły polskiej w Biały nadesłało Tow. zaliczkowe w Krzeszowicach 10 złr.

**Na budowę szkoły polskiej w Biały** przesłał zarządowi krakowskiego Koła pań Tow. „Szkoły ludowej“ p. Zygmunt Sękowski z Żywca 5 złr. od p. Kasztelnika, obywatela żywieckiego.

P. Aleksander Godek z Michałkowic 3 złr.

**Zatwierdzenie konfiskaty.** Ck. sąd krajowy, jako prasowy, na wniosek ck. prokuratoryi państwa w myśl §§ 487 i 493 p. k. orzekł, że umieszczony w nr. 56 dziennika *Nowa Reforma*, z dnia 8 marca 1895 na str. 2 w łamach 1, 2, 3 i 4 artykuł z napisem „Proces przeciw ks. Stojałowskiemu“ zawiera:

a) w ustępach 8 i 9 w łamie 2 od słów: „w pierwszych pięciu ustępach tego artykułu“ aż do słów: „własnej ojczyzny może istnieć“;

b) w ustępie 10 w łamie 2 od słów: „w dalszym ciągu artykułu“, aż do słów: dla potwierdzenia stanu wyjątkowego w Czechach“;

c) w ustępie 11 w łamie 2 od słów: „ponieważ jednak“, do słów w łamie 3 „i organów rządu“;

d) w ustępie 5, w łamie 3 od słów: „w artykule pierwszym wyśmiano i wyszydzono“, aż do słów: „wyswobodzenie chłopów z pod przewagi pańskiej“, — przedmiotową istotę występku z § 24 ust. pras., konfiskata zatem tego numeru zostaje zatwierdzoną, cały nakład ma być zniszczony, a rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione, albowiem skoro uchwałą sądu obwodowego w Cieszynie z 23 września 1893 l. 6108 nr. 6 *Dzwonu* z r. 1893 za artykuł „Przegląd polityczny“, a uchwałą sądu tutejszego z 2 kwietnia 1894 l. 7207 broszurę „Bogiem a prawdą“ skonfiskowano, rozszerzanie tych pism wzbroniono i zakaz ten publicznie ogłoszono, zaś ustępy wyżej wymienione treść z tych pism podają, a mianowicie ustępy pod a), b), c) z „Przeglądu politycznego“, a ustęp pod d) z broszury „Bogiem a prawdą“, przeto świadome rozszerzanie treści tych zakazanych pism zawiera w sobie znamiona występku z § 24 ust. pras. i dlatego konfiskatę zatwierdzić należało.

Ck. sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 14 marca 1895. *Brason.*

Przeciw powyższemu orzeczeniu wnosimy sprzeciw.

**Tow. lekarskie krakowskie** odbędzie w środę dnia 20 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Śniadeckich *Collegium novum* posiedzenie zwyczajne, na którem dr. Ludomił Korczyński przedstawi chorego z kliniki lekarskiej; poczem mówić będą: 1) doc. dr. Sroczyński: O przepisywaniu szkieł w anizometropii (w różnicy refrakcyi ócz) z demonstracyą; 2) prof. dr. Jakubowski: Sprawozdanie z doświadczeń przeprowadzonych surowicą leczniczą w szpitalu św. Ludwika dla dzieci w Krakowie; 3) dr. Gabryszewski: W sprawie leczenia wrzodów goleniowych (z demonstracyą).

**Rada miejska** na posiedzeniu poufnem uchwaliła: Dochód z przedstawienia teatralnego, zastrzeżonego gminie w kontrakcie z dyrektorem, mającego się odbyć raz w przeciągu roku, przeznaczyć na rzecz stypendyum dla przemysłowca, przynależnego do Krakowa, a pragnącego uzupełnić fachowe wykształcenie za granicą; prawo dyspozycyi rzeczonem stypendyum przysługuje p. prezydentowi. Dalej przyznała Rada p. Jadwidze Łobaczewskiej, nauczycielce języka francuskiego w szkole wydziałowej żeńskiej, tudzież p. Kazimierze Bereżnickiej, nauczycielce robót przy tejże szkole, dodatek na mieszkanie od d. 1 stycznia 1895 r. w wysokości 10% płacy przez nich pobieranej. Dalej zapewniła Rada przyjęcie do gminy: Drowi Augustowi Stefanowi 2 imion Kosińskiemu, lekarzowi praktykującemu, poddanemu rosyjskiemu, za opłatą taksy 25 złr.; Maryannie Aleksandrze 2 im. Majewiczównie, poddanej rosyjskiej, nauczycielce, za opłatą taksy 10 złr.; Maryi Józefinie Annie 3 imion Mierowskiej, poddanej pruskiej nowicyuszce zgromadzenia PP. Augustyanek, za opłatą taksy 10 złr.; Schmulowi Herschlikowi Opoczyńskiemu, poddanemu rosyjskiemu, majstrowi blacharskiemu wraz z żoną i 3-giem małoletnich dzieci za opłatą taksy 10 złr.; Joskowi vel Józefowi Malence, poddanemu rosyjskiemu, handlarzowi wędlin, wraz z żoną i 4-giem małoletnich dzieci, za opłatą taksy 25 złr. Przyjęła zaś Rada do gminy Jana Tombińskiego,

---

*) Iwan Susanin miał ponieść w epoce Samozwańców śmierć męczeńską z rąk Polaków za to, że nie chciał im pokazać prostej drogi do Moskwy. Historyk rosyjski Kostomarow wykazał mityczność tej postaci.

artystę rzeźbiarza, wraz z żoną i 3 giem małoletnich dzieci, za opłatą taksy 25 złr. Wreszcie p. prezydent zawiadomił, że r. m. Herman Fritsch wstępuje do sekcyi wojskowej i dobroczynnej; radcy miejscy zaś Bujański i Stockmar do sekcyi skarbowej.

**Z Akademii umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie w poniedziałek 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne, na którem prof. dr. St. Smolka wypowie rzecz p. t. „Kilka przyczynków do krytyki roczników polskich“.

**Na „głodne dzieci“.** W lokalu kasyna powszechnego, staraniem wydziału tego Stowarzyszenia, odbył się wczoraj wieczór muzyczny, urządzony przez p. Maurycego Siebera, z przeznaczeniem dochodu na „głodne dzieci“. Program wieczoru, złożony z produkcyj orkiestralnych, gry na skrzypcach i śpiewu solowego, był bardzo zajmujący, a wykonanie tegoż pod względem artystycznym nie pozostawiało nic do życzenia.

Wieczór rozpoczął się piękną uwerturą Mehula „Józef w Egipcie“, odegraną doskonale przez orkiestrę 56 pułku Kapelmistrz p. Heyda odegrał następnie na skrzypcach „Melodyę“ Paderewskiego i „Serenadę“ Herberta, zdobywając zasłużony oklask za bardzo piękne wycieniowanie obu kompozycyj. Niespodzianką sympatyczną i bardzo pożądaną było umieszczenie na programie dwóch utworów Henryka Jareckiego, po raz pierwszy w Krakowie wykonanych. Gawęda na baryton „Wieczór w kuźni“, odśpiewana z temperamentem przez p. Bukowskiego, posiada wiele szlachetnego wdzięku i swojskiego charakteru, przypominając w rytmie i układzie melodyi styl Moniuszki, którego uczniem jest Jarecki. Drugą kompozycyą Jareckiego był „Polonez“ z nieznanej u nas opery „Jadwiga“, rzecz odznaczająca się wytworną fakturą, piękną harmonizacyą i płynną, łatwo w ucho wpadającą, charakterystyczną melodyą. Staranne wystudyowanie i wykonanie „Poloneza“ przez orkiestrę p Heydy podniosło jeszcze dodatnie artystyczne wrażenie. Przyjemnem urozmaiceniem programu był śpiew, znanej już z sympatycznego głosu amatorki p. Ludmiły Strokówney, która obdarzyła słuchaczy pieśnią Rubinsteina, aryą Glucka i piosnką Galla. W części wokalnej prawdziwie artystycznie wykonanym i jednym z najlepszych punktów obfitego programu był duet na tenor i baryton: Niedzielskiego „Rybacy na Wiśle“, odśpiewany z werwą i artystycznem zacięciem przez pp. Malawskiego i Bukowskiego. Artystka dramatyczna p. Senowska, którą po raz pierwszy słyszeliśmy z koncertowej estrady, wygłosiła z szczerem uczuciem i dramatyczną siłą wiersz Konopnickiej „Bez dachu“. W części orkiestralnej bardzo się podobał „Menuet“ Paderewskiego wykonany istotnie z zadziwiającą subtelnością w cieniowaniu. Do śpiewu i gry skrzypcowej akompaniował, jak zawsze, wybornie niestrudzony prof. Stingl.

**Treść odczytu,** mającego być wypowiedzianym przez radsę szkolnego p. Trzaskowskiego jutro, tj. w niedzielę w auli uniwersyteckiej (*Collegium novum*) o godzinie 5 po południu, jest następująca: Przyczyny i rozmiary tegoczesnego ruchu kobiet i ich dążenia na polu społeczno-ekonomicznem; uprawnienie tych dążeń wobec smutnego położenia wielkiej części kobiet. Przeciwnicy tych dążeń i ich nieuzasadnione twierdzenia. Obowiązki państwa i społeczeństwa co do podniesienia płci niewieściej, mianowicie cywilno-prawne usamowolnienie kobiet i otwarcie im liczniejszych i obfitszych źródeł wiedzy i pracy. Główna nadzieja podniesienia płci żeńskiej w ich własnych usiłowaniach ku temu celowi; kierunek tych usiłowań.

Nie wątpimy, że treść odczytu, zawierająca tyle żywotnych kwestyj, zgromadzi licznych słuchaczy, a przedewszystkiem słuchaczki.

**W Sukiennicach** na wystawie obrazów jutro w niedzielę o godz. 12½ w południe odegra „Harmonia“ następujące utwory: „Pozdrowienie z Tatr“, marsz ukł. p W. Ondraczka, „Z mego pamiętnika“ walc Ad. Wrońskiego; „Życzenie serca“, gawot Gleisnera; Potpouri z operetki „Fledermaus“ J. Straussa.

**Dyrekcya kolei państwowych** w Krakowie donosi, że na szlaku Stanisławów—Husiatyn, Hadikfalva—Radowce i Hliboka—Berhometh—Meżebrody został ruch całkowity, a na szlaku Krasne—Podwołoczyska ruch towarowy w dniu 16 b. m. podjęty.

**Koncert Domaniewskiego,** jak nam donoszą, z powodu uporczywego bólu ręki artysty, odłożony został na czas późniejszy. O dniu koncertu doniosą afisze.

**Józef Hoffmann,** pianista, syn znanego w szerokich sferach naszego miasta Kazimierza Hoffmanna, przybył do Krakowa i wystąpi we środę 20 b. m. z koncertem w sali hotelu Saskiego. Będzie to pierwszy występ w kraju rodzinnym młodego wirtuoza, który zdobył sobie już za granicą wybitne stanowisko w świecie artystycznym. Nie wątpimy, że koncertem Hoffmanna, o którego niepowszednim talencie i postępach od lat kilku najpochlebniejsze do nas dochodziły głosy, zainteresuje się szczerze publiczność krakowska Program koncertu obejmuje utwory Bacha, Mendelsoha (3 pieśni bez słów), Chopina (polonez fis moll), Rubinsteina i Liszta (VI Rapsodya) nadto dwa utwory Krakowianina p. Bersona oraz waryacye własnej kompozycyi.

**Zagadki podatkowe.** Leżą przed nami „wezwania płatnicze“, otrzymane przez czterech nauczycieli ludowych w Krakowie. Wszyscy pobierają płacę roczną w kwocie 480 złr. i 10% tej sumy, t j. 48 złr. tytułem dodatku na mieszkanie. Od jednakowych więc płac wymierzono: pierwszemu nauczycielowi jako „stałemu 25 złr. podatku, drugiemu „tymczasowemu“ 3 złr. 75 ct., trzeciemu „prowizorycznemu“ 10 złr., czwartemu zaś „nadetatowemu“ 33 złr. 75 ct., wyraźnie trzydzieści trzy złr. siedmdziesiąt pięć ct podatku. Ostatni z nich upomniał się na szczęście o swą krzywdę, a wskutek rekursu zniżono mu wymiar do 10 złr.. pomimo że i ta kwota jest niewłaściwą wysoką, skoro nauczyciel „tymczasowy“, uiszczający od tej samej płacy 3 złr. 75 ct., od kolegi swego „prowizorycznego“ czy „nadetatowego“ niczem się nie różni.

**Konfiskata.** Najnowszy numer *Śmigusa* z d. 15 b. m. skonfiskowała prokuratorya państwa we Lwowie za wiersz wstępny p. t. „Księdzu Librewskiemu do albumu“. Redakcya zarządziła drugi nakład, który opuścił już prasy drukarskie.

**Kółka rolnicze.** Walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w dniach 15 i 16 maja b. r. w Tarnopolu.

**Na stawach krak. Towarzystwa łyżwiarskiego** obok ogrodu botanicznego lód obecnie jest bardzo dobry i mocny, i takiego spodziewać się można na jutro na zakończenie sezonu.

**Ze Szlaku** piszą do nas: Zuchwali złodzieje znowu zaczynają włamywać się do szaf, stojących po korytarzach kamienic. W piątek 15 b m. włamał się taki rzezimieszek w samo południe do spiżarni w kamienicy l. 47 na Szlaku, lecz spłoszony, nie zdołał unieść wielkiego łupu. Należałoby pilniejszą uwagę zwracać na włóczęgów.

**Zmarli.** Jakób Michnik, kupiec, honorowy obywatel i były burmistrz miasta Bochni, zmarł w tem mieście w 58 roku życia. Dla uczciwej swojej pracy i osobistych przymiotów zmarły otaczany był powszechnem poważaniem.

**Stanisław hr. Badeni** przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy lwowskich jako członek wspierający.

**Instruktor mleczarstwa dla Galicyi** we wtorek 19 b. m. od godziny 11 do 1 przyjmować będzie interesantów w Krakowie w Muzeum techniczno przemysłowem. Przy tej sposobności będzie pokazywać aparaty mleczarskie najwięcej używane.

**Skutkiem zaczadzenia** zmarli we Lwowie: stróż domu Jan Bas, liczący 24 lat, wraz z żoną Anną. Dwoje innych ludzi, śpiących w tej samej izbie, zdołano uratować. Wypadek zdarzył się w tym samym domu, w którym przed miesiącem inny stróż zamordował właścicielkę ś. p. Kasprzykiewiczową.

**Na uniwersytet lwowski** uczęszczało w półroczu zimowem 1894/5 razem 1.455 słuchaczów, a to: na wydział teologii 314, prawa 922, medycyny 84, filozofii 135. Z tych było narodowości polskiej 1 030 (na teologii 86, prawach 780, medycynie 65, filozofii 99), narodowości ruskiej 419 (na teologii 228, prawach 139, medycynie 18, filozofii 35) narodowości niemieckiej 2, włoskiej 1, czeskiej 2. Wyznania rz.-kat. było 715, gr.-kat. 434, orm.-kat. 12, oryentalnego 1, ewang. 6, żydów 286.

**Samobójstwa na Bukowinie.** W przeciągu tygodnia zdarzyły się na Bukowinie trzy zamachy samobójcze, a to dwa w Suczawie, a jeden w Czerniowcach. W Suczawie wykonał zamach na własne życie pewien urzędnik kolejowy, a to z powodu niesnasek rodzinnych. Nie zabił się, lecz zranił ciężko. Tamże zastrzelił się porucznik obrony krajowej, Weber, z niewiadomej przyczyny. W Czerniowcach znowu 11 b. m. obok toru kolejowego zastrzelił się Eugieniusz Kohn, młody kupiec z Nowych Mamajowiec; złe stosunki majątkowe były przyczyną samobójstwa.

**Z Tarnopola** donoszą nam: Do mieszkania subjekta handlowego Dreschera, ulica Realna między godziną 10 a 11 rano, gdy żona tegoż była w mieście, a w mieszkaniu tylko służąca, przyszedł jakiś dość elegancki młody człowiek i pytał, gdzie p. Drescher Gdy służąca odpowiedziała, że w sklepie, polecił jej, by natychmiast po niego poszła, albowiem pilnie go potrzebuje. Służąca rzeczywiście wyszła, a ponieważ handel, w którym pracuje Drescher, jest w rynku, zabawiła pół godziny, a w tym czasie elegant zabrał książeczkę kasy oszczędności na 200 złr., zegarek złoty z łańcuszkiem wart 100 złr., lichtarze i srebra stołowe, wszystko razem wart 600 złr. i znikł. Wszelkie poszukiwania dotychczas daremne.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 17 marca: „Górą Radziwiłł“, widowisko sceniczne w 7 obrazach ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Edmund Różycki,** szkic biograficzny przez Maryana Dubieckiego. Zaszczytnie znany z prac na niwie literatury polskiej, oraz historyi ostatniej walki o wolność prof. Maryan Dubiecki, pod powyższym tytułem ogłosił drukiem serdeczne wspomnienie o ś. p. Edmundzie Różyckim, zwycięzcy z pod Salichy, wodzu powstańców na Wołyniu w 1863 r. Promienna wielką i bezinteresowną miłością Ojczyzny postać tego rycerza porozbiorowej Polski, człowieka wzniosłych idei, niezłomnego w prawości charakteru i szlachetnego serca, w krótkim „szkicu“, jak nazwał p. Dubiecki swoją pracę, wychodzi tak plastycznie, tak pociąga ku sobie i takie budzi uczucia, iż książkę czyta się, rzec można, z zapartym oddechem, a kończy z żalem do autora, iż zbyt skąpym okazuje się w opowieści o bohaterze, cnotami i przymiotami równym najpiękniejszym postaciom naszych dziejów. Tego rodzaju żal czytelnika, to największy sukces piszących. W „szkicu“ tym przytacza p. Dubiecki nigdzie dotychczas nie drukowany rapsod o boju pod Salichą, napisany przez pędzonego na Sybir Artemyusza Weryhę, Białorusa, wierszopisa polskiego i białoruskiego, zmarłego przed dziesięciu laty na Syberyi. Prześliczny portret Edm Różyckiego jest również ozdobą książeczki, niezmiernie ciekawej i interesującej tak dla starszych, jak i dla młodzieży polskiej, której odkrywa wielką tajemnicę, jak zachować miłość Ojczyzny przez życie całe, pomimo usiłowań wrogów, aby uczucie to w młodzieńczych już latach skazić, spaczyć, wytępić.

— **„Świata“** nr. 6 z dnia 15 b. m. rozpoczyna bardzo ładna winieta tytułowa, odbita w kolorach, przez Romana Kochanowskiego. Dalej spostrzegamy: interesujący obraz Andrzeja hr. Mniszcha „Złotnik“, znany z krajowej wystawy lwowskiej; udatnie nakreślone typy kobiece A. Piotrowskiego i Stanisława Janowskiego, parę portretów na dobie i seryę dawniej już wykonanych rysunków Piotra Stachiewicza do „Hardych dusz“. Serya ta składa się z ośmiu charakterystycznych obrazków. W dziale literackim znajdujemy: coraz silniej zajmujące opowiadanie o wynarodowionym Polaku p t „Andrzej Stanisławowicz“; cykl ciepłych i męską energią tętniących wierszy Ludwika Szczepańskiego p t. „Srebeny dzwon“; ciekawe studyum o latach szkolnych Juliusza Słowackiego przez Ferdynanda Hösicka; ocenę „Fantazyj“ Straszewicza przez prof. Maryana Zdziechowskiego; dokończenie interesującej rozprawki Alkara o pobycie Lazarza Carnota w Warszawie; krytyczny pogląd na działalność angielskiego powieściopisarza R L. Stevensona przez dra Nekandę Trepkę; charakterystykę pisarza i człowieka, dra Antoniego J. przez Podolina; udatne wierszyki „Przy kołowrotku“ przez Zawrata; rozpoczynającą się, widocznie dłuższą pracę o „Teatrze Bogusławskiego“ przez Stanisława Pepłowskiego; rubrykę poświęconą „Związkowi literackiemu“ i kronikę Obfity i piękny zeszyt uzupełnia dodatek z powieścią Hektora Malot

# Dział ekonomiczny.

**Szkoły rolnicze w Rosyi.** Podług dat zebranych przez departament rolnictwa Rosya posiada obecnie 60 szkół rolniczych niższych z których 4 rządowe, o następującej liczbie uczniów: w szkołach ogólno rolniczych męskich 1670, w szkołach ogólno-rolniczych żeńskich 111, w szkołach sadownictwa, warzywnictwa, uprawy wina i t. p. 434, w szkołach mleczarskich 112; ogółem 2327.

**Z targów zbożowych.** Kraków, 15 marca. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 7·50 do 8·—. Żyto od 5·75 do 7·—. Jęczmień od 5·70 do 6·07. Owies z opłatą akcyzową od 6·40 do 7·—. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 6·— do 7·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·—. Słoma od —·— do 2·30. Koniczyna na paszę od —·— do 3·60 Ziemniaki za hektolitr od 1·80 do 2·—. Jaja za kopę od 1·50 do 1·70. Masło za garniec od 3·50 do 4·—. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 80·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 60·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. —·— do 40·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klg —·— do —·—. Kukurudza za 100 klgr. —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—. Kapusta w głowach świeża za kopę od —·— do —·—.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 16 marca.

| | wczoraj g. 10 w | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 po p. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (sred. do 0) | 752·4 mm | 751·8 mm | 751·3 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusa | +0°,6 | —1°4, | +1°,7 |
| Kierunek i moc wiatru (0 — cisza 10 burza) | NE 1 | NE 1 | ENE 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 75 % | 88 % | 60 % |
| Stan nieba 0 pog. 10 zup. pochm. | 10 | 10 | 10 |

## Telegramy „Nowej Reformy“.

*(Telegramy własne „N Reformy“.)*

**Warszawa,** 16 marca Korespondent petersburski *Warszawskiego Dniewnika* donosząc o zamierzonych reformach w ustroju Banku włościańskiego, pisze między innemi, że mianowanie przedstawicieli z każdej gubernii do oddziałów Banku w Królestwie Polskiem dotychczas w praktyce miało niewiele znaczenia, gdyż oni przedstawiciele, wybierani zazwyczaj z pomiędzy miejscowych właścicieli ziemskich, faktycznie nie przyjmowali udziału w oglądaniu i szacowaniu gruntów zastawianych w Banku i dlatego projekt nowej ustawy usuwa zupełnie udział tych osób, projektując organizacyę oddziałów na zupełnie jednakowych zasadach z oddziałami we wszystkich innych miejscowościach, gdzie nie istnieją instytucye ziemskie“.

**Petersburg,** 16 marca. *Nowosti* donoszą, że na kursa lekarskie dla kobiet przyjmowane będą kandydatki, posiadające świadectwa dojrzałości lub patenty z ukończonych wyższych kursów żeńskich, nie młodsze od lat 22.

Kobiety, posiadające dyplomy z ukończenia wyższych kursów, mają otrzymać prawo wykładania nauk we wszystkich klasach gimnazyów żeńskich. (Dotychczas kobiety z ukończonem wykształceniem uniwersyteckiem usuwane były systematycznie od posad nauczycielskich w gimnazyach, co tłomaczono względami politycznej natury. *Przyp. Red.).*

*(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)*

**Wiedeń,** 16 marca. Adjunkt kasowy Hipolit Pepłowski został mianowany prowizorycznym głównym kasyerem przy kasie krajowej we Lwowie.

**Wiedeń,** 16 marca. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu niższo-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego prezydent Czedik oświadczył na podstawie upoważnienia, że rząd uznaje potrzebę istnienia znaczków wartościowych pieniężnych pięcioguldenowych, odpowiadających dzisiejszym pięcioguldenowym papierkom. — Tej potrzebie dogodzi się przy dalszym postępie regulacyi waluty.

**Wiedeń,** 16 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej oznajmił prezydent Izby, w odpowiedzi na żądanie dziennikarzy w sprawie zajścia między młodoczeskim posłem Purghartem, który na korytarzach parlamentu obrzucił wymówkami korespondenta *Hlasu Naroda* Srbeny'ego, skutkiem czego przyszło między nimi do bójki — że prezydyum, na podstawie dochodzeń, wyraża ubolewanie z powodu tego wypadku i ma nadzieję, że na przyszłość podobne sceny wewnątrz parlamentu się nie powtórzą.

**Wiedeń,** 16 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister skarbu wniósł dodatkowe przedłożenie do budżetu, zawierające żądanie kredytu w kwocie 2 milionów na dodatki drożyźniane dla urzędników państwowych trzech najniższych klas rangi i dla personalu nauczycielskiego oraz 950.000 na nadzwyczajne zapomogi dla innych funkcyonaryuszów państwowych.

**Wiedeń,** 16 marca. Dając na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej wyjaśnienia do dodatkowego przedłożenia budżetowego, minister Plener przypomniał swoje oświadczenia, złożone w komisyi budżetowej, — według których akcya w sprawie polepszenia płac urzędniczych miała obejmować dwie części: dodatek za wysługę lat, który wprowadzono już w życie z dniem 1-szym stycznia i dodatek drożyźniany dla urzędników trzech niższych klas rangi, co właśnie minister urzeczywistnia w formie przedłożonego kredytu dodatkowego. *(Oklaski).*

Minister prosi Izbę o życzliwe przyjęcie przedłożenia, którego nie uważa za stanowcze i ostateczne załatwienie sprawy, lecz tylko za pierwszy krok do tego, do czego ministerstwo się zobowiązało wobec przykrego położenia materyalnego niższych urzędników.

Minister oświadcza, iż rząd stoi zawsze na stanowisku powszechnego, na szerszą skalę uregulowania stosunków, ułożonych w roku 1873, ale położenie finansowe nie pozwala na razie podjęcia tak rozległej reformy.

Rząd więc czuł się zobowiązanym w interesie niższych urzędników zrobić obecnie to przynajmniej, co odpowiada bezpośredniej potrzebie. Minister ma jednak nadzieję, że niezadługo za zgodą Izby będzie mógł podjąć i drugi stanowczy krok do załatwienia tej sprawy. *(Żywe oznaki zadowolenia).*

Z kolei przystąpiła Izba do dalszych obrad nad projektem o reformie podatkowej.

**Wiedeń,** 16 marca. *Neue Fr. Presse* pisze: Wczorajsze zgromadzenie wierzycieli cukrowni w Doloplazach przyjęło jednogłośnie propozycyę Towarzystwa co do wypłacenia 85% należytości, na pokrycie reszty należytości 15% przeznaczono wierzytelności cukrowni.

**Opawa,** 16 marca. W szybie kopalni arcyksięcia Albrechta „Hohenegger“ nastąpił dzisiaj rano wybuch gazów. Z pracujących tam 280 robotników, 80 i kilku lekko rannych wydobyto na wierzch. Jest nadzieja, że i reszta ludzi będzie wydobyta.

**Opawa,** 16 marca. Z szybu „Hohenegger“ dotąd wydostało się na wierzch 110 robotników, około 180 jest w kopalniach. Ci, którzy na wierzch przybyli, odnieśli w ogóle lekkie rany.

W ostatniej chwili wyjechało z szybu jeszcze 10 ciu robotników, którzy opowiadają że 60-ciu robotników oczekuje, aby ich wywieziono, i że kilka zwłok leży w szybie. Los 120-tu ludzi dotąd nie wiadomy, gdyż nie można dotrzeć do miejsca, w którem zaszła katastrofa. Pożar nie był przyczyną wybuchu, której dotąd nie zdołano wykryć.

**Berlin,** 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się dalej rozprawa nad budżetem pocztowym. Po dłuższej rozprawie i wyjaśnieniach uchwalono wydatki zwyczajne. Przy rubryce wydatków nadzwyczajnych kilku mowców ganiło zbyt kosztowny styl budynków pocztowych. P. Schmid zaproponował odesłać do komisyi kilka nowych żądań, ale wniosek upadł.

**Berlin,** 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej zakończono trzecie czytanie budżetowe. W toku rozprawy oświadczył minister wyznań dr. Bosse, że rząd nie jest w stanie teraz dodatkowo złożyć rachunki z administrowania funduszu obrocznego. Kilku mowców ze stronnictwa środkowego upominało się o usunięcie reszty ustaw wyjątkowych walki kulturnej.

**Berlin,** 16 marca. Berliński magistrat postanowił od siebie wysłać adres do księcia Bismarka, skoro Rada gminna na przedwczorajszem posiedzeniu dotyczący wniosek odrzuciła.

**Berlin,** 16 marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu Rady stanu przystąpiono do narad nad środkami na polu polityki monetarnej. Narady nad tym przedmiotem toczyły się także wczoraj.

**Berlin,** 16 marca. *Nordd. Allg. Ztg* oświadcza, że wierutnym fałszem są doniesienia pewnego dziennika medyolańskiego o rozmowach cesarza Wilhelma w czasie jego ostatniego pobytu w Wiedniu w ambasadzie niemieckiej o przymierzach, o powszechnem rozbrojeniu, o możliwości odwiedzenia Paryża i t. p.

**Augsburg,** 16 marca. *Postzeitung* zaprzecza doniesieniu, jakoby stronnictwo środkowe odrzuciło wniosek Kanitza. Wniosek ten dopiero przed wczoraj został rozdany, a dotąd nie przyszło do narad.

Tenże dziennik pisze, że powodem odłożenia konsystorza w Rzymie z 12 na 18 bm. jest to, że kardynał Rampolla zachorował na influenzę i dlatego nie mógł być na posiedzeniu.

**Paryż,** 16 marca. Prezydent Faure przyjął wczoraj po południu na uroczystej audyencyi W. księcia Aleksego, który przez Paryż przejeżdżał Przyjęcie to odbyło się w obecności całej świty wojskowej i cywilnej. Przy przyjeździe i przy odjeździe oddawano W. księciu honory wojskowe.

**Dax,** 16 marca. Dyrektor obserwatoryum astronomicznego Pic-du-Midi, generał Nansonty, umarł.

**Lens,** 16 marca. Przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń robotników w kopalniach węgla we Francyi zbiorą się w Paryżu na kongres w dniach od 20 do 23. W naradach wezmą udział także niektórzy posłowie socyalistyczni.

**Rzym,** 16 marca. Według doniesień do *Agencyi Stefani'ego* z Massawy generał Baratieri wybudował nowy fort pod Sanganeiti i założył nowy obóz oszańcowany pod miastem Senafe. W Kassali spokój.

**Madryt,** 16 marca. Gromada 300 oficerów napadła ubiegłej nocy na redakcyę pisma *Globo*, przy czem raniła naczelnego redaktora i dwóch redaktorów. Po tem udali się oficerzy do drukarni tego dziennika. Policya okazała się bezsilną. Dopiero przy interwencyi wojska i gubernatora uspokojono umysły.

**Petersburg,** 16 marca. Rosyjska *Agentura* telegraficzna donosi z pewnego źródła, że rokowania pokojowe pełnomocników chińskich i japońskich toczyć się będą w portowem mieście Simonosseki na wyspie Nipon. Pełnomocnik chiński Li-hung-czang udał się już w drogę.

Przed podpisaniem traktatu pokojowego przez pełnomocników nie przyjdzie ani do zawieszenia broni — na podstawie umowy, ani do faktycznego zaprzestania kroków wojennych.

**Bukareszt,** 16 marca. Między Rumunią a Bułgaryą zawarto konwencyę cłową, mającą obowiązywać do 31 grudnia roku 1897 na podstawie najwyższego faworyzowania. Ta konwencya zawiera także opłaty komunalne, akcyzę portową i uwolnienie wzajemne poddanych od opłat paszportowych.

**Nowy Orlean,** 16 marca. Murzyni wrócili do pracy pod osłoną 250 żołnierzy milicyi.

**Tanger,** 16 marca. Marokański okręt wojenny z sekretarzem poselstwa hiszpańskiego wypłynął na morze, aby przepatrzyć wybrzeża morskie, szukając zaginionego okrętu „Królowa regentka“.

**Sidney,** 16 marca. Gubernator kraju Nowej południowej Walii sir R. W. Duff umarł wczoraj.

### Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

| Wiedeń, dnia 16 marca 1895. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 101 | 65 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 101 | 80 |
| Austryacka renta złota | 125 | 10 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 101 | 10 |
| 4% węgierska renta złota | 124 | 35 |
| 4% węgierska renta koron. | 99 | 10 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 1075 | — |
| Akcye kredytowe | 398 | — |
| Londyn | 123 | 45 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 60 | 32½ |
| 20 marek | 12 | 06 |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 77 |
| Banknoty włoskie | 46 | 45 |
| Dukaty austryackie | 5 | 78 |

**Wiedeń,** 16 marca. Ruble 132·25. Cena nafty 16·— — —·— Spirytus gotowy 15·40. — Żyto na wiosnę 6·01—0·00. Pszenica na wiosnę 7·03 do 0·00. Owies na wiosnę 6·49—0·00.

**Wiedeń,** 16 marca. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 97·50: 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 98·20; 4% galic. fund. propin. 98·40; 4½% list. banku kraj. 100·62; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 98·—; Akcye Karola Ludwika 222·40; Akcye kolei lwowsko-czern. 309·50; Losy z 1854 na 250 złr. — 152·—; losy z 1860 na 500 złr. — 159·—; losy z roku 1860 na 100 złr. 163·50; losy z 1864 za 100 złr. — 197·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 397·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 462·—; Länderbank na 200 złr. — 288·—; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 1083·—

**Berlin,** 16 marca. Godzina 3 minut — po poł. Austryackie kredyty 243·40 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 103·30 mrk. Austryacka srebrna renta 99·60 mrk. Węgierska złota renta 103·— mrk. Węgierska renta koronowa 97·30 mkr. Austryackie banknoty 166·— mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 219·— mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
*Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

# Grand Magasin „AU PRIX FIXE“

## (Brüder Hirsch & Comp.)

## Wiedeń, I., Graben Nr. 15.

**Nasz kolorowany dziennik mód, w najszerszych kołach niezbędny,** zawiera obok niezmiernie wielkiej ilości **wyszukanych wzorów toalet, konfekcyj, kapeluszy, parasoli,** wiele przedmiotów, jak: **kotary, dywany, kołdry, bieliznę męską i damską** itd., i umożliwia Szanownej Klienteli wybór w sposób przyjemny i łatwy.

**Z pośród wielkiej ilości świeżo nadeszłych materyj na porę wiosenną** polecamy jako szczególnie uwagi godne:

**Modne materye,** podwójna szerokość, metr **32, 35, 40, 52** ct.
**Modna materya z jedwabiem,** podwójna szer., metr **40** ct.
**Beż z jedwabiem,** podwójna szerokość, metr . . . . **65** ct.
**„Alexandrine“ modna materya z jedwabiem,** podwójna szerokość, metr . . . . . . . . **95** ct. i złr. **1·50**
**Modne materye w prążki i drobne kratki,** podwójna szerokość, metr . . **65, 78, 85, 98** ct., złr. **1·15** i **1·35**
**Lodeny, czysta wełna,** 120 cm. szer., metr . . . złr. **1·50**
**Najświeższe materye modne,** 120 cm. szer., metr **95** ct., złr. **1·50, 1·65, 1·90, 2·–** do złr. **4·50**
**Tricotienne i foule,** we wszelkich kolorach, podwójna szerokość, metr . . . . . . . . . . . . . . . . **52** ct.
**Indyjskie Foule, czysta wełna,** podwójna szerokość, metr **65, 78, 90** ct. i **1** złr.
**Angielski szewiot,** 120 cm. szer., metr . złr. **1·80** do **2·75**
**Kamgarn francuski, czysta wełna,** 120 cm. szeroki, metr . . . . . . . . . . . . . . . . **2** złr.

**Francuskie kamgarny, czysta wełna,** 100 cm. szerokie, metr . . . . . . . . . . . . . złr **1·30** i **1·50**
**Czarne materye modne,** gładkie i w desenie, podwójna szerokość, metr . . . . . . . . . . . **75** ct. do złr. **3·75**

### Materye do prania

z których żadna w praniu nie puszcza, za co się ręczy

**Lewantyna,** 78/80 cm. szer., metr **26, 30, 35, 42** i **45** ct.
**Nowość! franc. pika „Schnürl“,** w desenie, 75/80 cm. szer., metr . . . . . . . . . . . . **58, 65** i **85** ct.
**Satyna atłasowa,** w desenie, 78/80 cm szer., metr **40, 45** i **58** ct.
**Batyst francuski,** w desenie, metr . . . . . . . **42** ct.
**Najnowszy zefir przeźroczysty** i **gęsty,** 75/80 cm. szer., metr **35, 36, 45** i **50** ct.
**Nowość! zefir jedwabny,** 76 cm. szeroki, metr . złr. **1·20**

i **wiele innych materyj wełnianych, jedwabnych i dających się prać.**

### Dla Hoteli, Wil i Właścicieli zakładów.

**Firanki koronkowe** i **story** po złr. **1·50, 1·65, 2·20** do **10** złr.
**Witraże** (zasłony okien), metr **22, 24, 30, 40** ct. do złr. **1·50**
**Portyery** we wszelkich kolorach, część **90** ct., złr. **1·15, 1·60** do złr. **8·50**
**Portyery z najlepszej tkaniny chenett,** cena okolicznościowa za część . . . . . . . . . . . . złr. **3·25**

**Kołdry letnie** do prania . . . . . . . . złr. **1·50** i **1.95**
**Garnitury na łóżka i stoły,** całkowite po złr. **5·50, 6·80, 7·75, 9·75, 12·50** i wyżej
**Angielskie flanelowe kołdry Walk (tylko u nas do nabycia)** 2 metry długie . . . . . . . . złr. **3·50**
**Dywany domowe, kapy, chodniki** i t. d., po cenach fabrycznych. 542 2 8

Próbki chodników, obić na meble, firanek koronkowych i witraży (zasłon do okien) (na metry) na życzenie opłatnie.

## Zupełną kolekcyę próbek

materyj wełnianych, jedwabnych i dających się prać, jakoteż illustrowane żurnale wysyłamy na żądanie opłatnie.

---

# ORFEVRERIE CHRISTOFLE

Znak fabryczny. i całe nazwisko **CHRISTOFLE poręczają prawdziwość** naszych wyrobów. Ilustrow. katalogi darmo i opłatnie.

## SZTUCCE CHRISTOFLE

na białym metalu posrebrzane, jakoteż **wszelkiego rodzaju przybory stołowe.** — Specyalne artykuły dla hoteli, restauracyj i gospodarstwa domowego, oraz kasetki do wypraw ślubnych itd.

**Christofle & Cie., Wien, I.**
c. i k. nadworni dostawcy.
Do nabycia po cenach fabrycznych **w Krakowie** u: K. Czaplickiego, St. Przybylskiego i Alfreda Biasiona, optyka 83 12 18

**Najwyższe odznaczenia** na wszystkich **wystawach światowych.**

Z powodu niskiego kursu srebra **ceny zniżone.**

---

## Magazyn Mód R. Bednarskiej

**ul. Floryańska, 30.** 614 3 7

---

## Parowa destylarnia wódek polskich Stanisława Lewiaka i Ski

**w Krakowie, ulica Grodzka, L. 40,**
poleca swe wyroby pp. kupcom i prywatnym osobom. 650 2 150

---



## „Sznurówki Reforme“

patentowane w Austro-Węgrzech i we Francyi.

**Unikat w swoim rodzaju.**

**Biodra wycięte, dające się regulować.**

Sznurówki te, niesprawiające najmniejszej trudności przy wkładaniu i zdejmowaniu, są niezmiernie wygodne i nadają piersiom, jakoteż całej górnej części ciała **kształt plastyczny, piękny, elegancki** i **pełen gracyi.** — Do ścieśnienia dolnej części ciała bardzo się nadają, a jako sznurówki „okolicznościowe“ są one nieprześcignione.

**Cena fiszbinowych po złr. 2.50, złr. 3.25, 4 złr. za sztukę.**

**Leop. Landels & Bruder, Wien, VI., Wallgasse, 16.** 531 7 12

---

## Kamienica II-piętrowa

o 4 oknach front, **w głównym Rynku** położona, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Wiadomość **w handlu win Jana Cralewskiego, ul. Grodzka, L. 44.** 641 2 5

---

## PODZIW

wywołują nasze najnowsze, **na chicagowskiej wystawie światowej premiowane**



### prawdziwe szwajcar. z imit. złota zegarki

**Remontoar-Savonette** (odskakująca koperta) i 3 koperty ze złota istotnie fałszywego, z misterną osadą, jak najdokładniej uregulowany.

Zegarków tych, dzięki ich wspaniałemu wykonaniu, licznym artystycznym rycinom (także zupełnie gładkie są w zapasie), **od prawdziwie złotych** nawet znawcy rozróżnić nie mogą, a za ich dobry chód daje się na piśmie **3-letnie poręczenie.**

**Cena 8 złr.**

**Podobny zegarek, pośledniejszy co do wykonania i osady, tylko 6 złr. — Zegarki damskie, 3 koperty z istotnie fałszywego złota, misterna osada, 9 złr. — Stosowne do tego łańcuszki ze złota istotnie imitowanego, dla mężczyzn fason pancerz, dla dam łańcuszek fasonowy z brelokiem, po złr. 1.50 do 3 złr.**

Zegarków naszych, wskutek ich znakomitej dokładności, używa przeważna część urzędników itd. Można przeglądać setki listów z uznaniem. Do nabycia po poprzedniem nadesłaniu należytości lub za zaliczką przez 548 3 3

Commissions-Waarenhaus der Ersten Schweizer Taschen-Uhrenfabrik, Wien, Taborstrasse 44.

**Za niestosowne zwraca się pieniądze.**

---

## MAGAZYN MÓD Karoliny Pomietlarz i Sp.

**Kraków, ul. Sławkowska, 31,**
poleca
**wielki wybór kapeluszy**
**na wszystkie pory roku,**
również utrzymuje na składzie znaczny wybór **kwiatów, wstążek** i innych artykułów w zakres modniarstwa wchodzących z najpierwszych fabryk zagranicznych **po cenach nader przystępnych.** 634 2 25

---

## PIWA z ekstraktu słodowego

używanego z dobrym skutkiem na kaszel, oraz w zakatarzeniach płuc i żołądka, wyrobu własnego, dostać można **w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie,** oraz w innych aptekach 428 10 0

**Cena butelki 36 centów.**

---

## MIGDAŁOWE OTRĘBY Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM

działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość.
Zastępują zupełnie mydła i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
**A. Motsch & Co**
W WIEDNIU I. LUGECK № 3.
na prowincyji w większych magarynach parfumeryi. 453 5 15

---

## Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 368 4 6

**Podarek świąteczny**
**(pamiątka po zmarłych!)**

Założony  w r. 1879

**Portrety naturalnej wielkości**

według każdej nadesłanej fotografii. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

**Siegfried Bodascher**
**Wiedeń, II., Praterstrasse, 61.**

---



**Pługi** wszelkich konstrukcyj, a także bezkoleśne, lekkie na jednego konia, **brony** znakomite do orki i do łąk, **drapacze, oborywacze, podskibowce, ekstyrpatory, plewniki, brózdowniki, siewniki ręczne,** szerokorzutne i rzędowe, **pompy** do gnoju, **walce, naczynia** do przewozu mleka, **drut stalowy kolczasty, widły** do siana, gnoju i buraków, **centryfugi** itp. poleca

**Prüwer**
**Kraków,** 612 3 3
**ulica Sławkowska, L. 20.**

---

Galicyjskie akcyjne

## TOWARZYSTWO HANDLOWE

**we Lwowie, ulica Jagiellońska, 3,**

poleca świeżo wypróbowane, prze Stacye doświadczalne ściśle zbadane

### NASIONA:

**Lucernę oryginalną francuską** w najlepszym gatunku, wolną od kanianki.
**Koniczynę czerwoną,** gruboziarnistą, starannie oczyszczoną na specyalnych młynkach, zupełnie wolną od kanianki.
**Koniczynę białą,** zupełnie czystą, bez kanianki.
**Koniczynę szwedzką,** zupełnie czystą, bez kanianki.
**Tymotkę** srebrzysto-białą, bez kanianki.
**Raygras angielski, francuski, włoski** i wszystkie inne **trawy pastewne.**
**Szpotek** olbrzymi i zwykły.
**Buraki pastewne** w wypróbowanych najlepszych gatunkach jak: Mamuty, Oberndorfskie, Eckendorfskie, Piloty itp.
**Pszenicę, żyto jare, jęczmień** i **owies** w szlach., wczesn. i późn. odmianach.
**Kukurudzę „Koński ząb“,** oryginalny amerykański „Virginia“ i węgierski.
**Kukurudzę Cinquantino, Pignoletto, Bukowińską** itp.
**Fasolę** olbrzymią białą, czarną i inne
**Groch „Victoria“,** zielony drobny, złoty.
**Łubin** żółty, niebieski i biały.
**Wykę, Bobik, Soczewicę** — tudzież

**wszelkie inne nasiona po cenach targowych.**

### Nawozy sztuczne

**z gwarancyą za ilość i jakość składników.**

### Wszelkie maszyny rolnicze

między innemi: 589 5 10

**Generalne zastępstwa:**

Fabryki maszyn król. węgierskich kolei państwowych w Budapeszcie: **Lokomobile, młocarnie, elewatory, parowe wyłuskiwacze do ziarn kukurudzy.**
Fabryki pługów Braci Eberhardtów w Ulmie n. D.: **1, 2, 3 i 4-skibowe pługi kute z czystej stali.**
Fabryki wag C. Schember i Synowie w Wiedniu: **wagi decymalne, centymalne, dla zboża, bydła** itp. i wiele innych z pierwszorzędnych fabryk.

---

## KAKAO VERO

odtłuszczone łatwo rozpuszczalne kakao, najlepsza marka.

## CZOKOLADY

z wanilią i bez wanilji po cenach umiarkowanych.

**HARTWIG & VOGEL**
W BODENBACH.
GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE
Wszędzie do [nabycia]

---

## Pomocnik handlowy

biegły w języku niemieckim i polskim, z dobremi świadectwami z większych sklepów galanteryjnych i konfekcyj męskich, dający wszelką rękojmię, poszukuje **zaraz posady.** 652 2 3
Adres: **X. K.** poste rest. **Podgórze.**

---

## Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego,** zwanego „Gesichtspomade“, który usuwa w przeciągu kilku dni **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty skórne,** czyniąc płeć piękną, białą — Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.** — Słoik 60 ct., pół 40 centów. 143 63 0

---

## Tomasz Pogorzelski

**Kraków, ul. Floryańska, 55,**
poleca
pp. Właścicielom restauracyj, kawiarń i cukierń letnich najpraktyczniejsze

### krzesła żelazne składane

**własnego pomysłu**
**po cenach znacznie tańszych od fabrycznych.** 658 2 20

---

**Wyśmienity kompot**

## z bresznic karyntyjskich

z dodatkiem 50% cukru, dający się przechować cały rok, służący jako przysmak do potraw mięsnych i ciast, wysyła w **5 kg. beczułkach** opłatnie za zaliczką po **3 złr. 20 cnt.** do każdej stacyi pocztowej 532 15 60

**Apteka Dra E. Kumpfa w Bielaku**
(Villach, Karyntya).

---

## Józef Kornaszewski

**majster szewski**
**w Krakowie, Rynek gł., 16,**
wyrabia
**obuwie męskie i damskie.**

Męskie juchtowe 3 złr. 50 cent., hamburskie prawdziwe 4 złr. 50 cnt. Gwarancya na 8 miesięcy. Damskie po 2 złr. 80 ct., giemzowe 3 złr. Buty od 6 złr. 50 ct. do 10 złr. Buty do jazdy konnej, lekkie, po 10 złr. Buty do polowania, nieprzemakalne, macherzyna wykładane, 12 złr.

Naprawki uskuteczniе spiesznie i po najtańszych cenach. 470 2 0

---

**Największy skład**

## Maszyn do szycia

**wyłącznie systemu Singer'a**



**Józefa Iwanickiego następcy w Krakowie**
**Rynek gł., L. 25.**
201 —— 196 0
**Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej. — Gotówką 10% taniej.**

---

**Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą**




## HERBATĘ ROSYJSKĄ

poleca **handel** 128 57 5

## W. ADAMOWICZA w Brodach

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej . . . . . . . . złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu złr 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych złr 1.20
**Cognac francuski kuracyjny** 1/1 flaszka *** złr 3.20

Herbata z Brodów! Herbata z Brodów!

---

**Pierwszy austryacko-śląski**

## skład nasion Alfreda Rassla w Opawie

**założony w roku 1857**
poleca

**nasiona traw** do obsiewania łąk i pastwisk, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, koniczyny „Oeconomie“** wszelkiego rodzaju i **nasiona leśne,** z poręczeniem prawdziwości, czystości i zdolności do kiełkowania. 97 24 40

Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.

---




## Capillin wyciąg na porost i wzmocnienie włosów

przez 35 lat doświadczany okazał się niezawodnym przeciw wypadaniu włosów, usuwa natychmiast łupież, jest niezawodnie skutecznym srodkiem **na wzmocnienie korzeni włosów** i po krótkiem używaniu wywołuje ponowny ich porost. **Capillin** wraz z **pomadą Capillin,** sporządzone **z zupełnie czystych i nieszkodliwych składników,** skutkują we wszelkich wypadkach jak najlepiej. — Można przeglądać najzaszczytniejsze listy z uznaniem od wybitnych osobistości wszelkich kół towarzyskich z kraju i zagranicy.

**Capillin, wyciąg na porost i wzmocnienie włosów,** kosztuje: mała flaszka **1 złr.,** wielka **1 złr. 50 cnt.**

**Pomada Capillin** kosztuje: mały słoik **60 ct.,** wielki **1 złr.**

**Zamówienia listowne za gotówkę lub za zaliczką.**

**Skład główny** 454 5 10

**Leopold Hruschka, fryzyer,**
**Wiedeń, I., Graben, Nr. 29 (Trattnerhof).**
**Poszukuje odsprzedających i zastępców w każdem mieście**

---



## Eaux de Vie de Cognac

**Arbouin, Marett & Co.**
**Maison fondée en 1822**
**Cognac** 11 17 26
Representés a Cracovie et en Galicie **par Mr. Adolphe Salomon à Cracovie.**

---

## Herbabnego podfosforanowy syróp wapienno-żelazisty.

Ten od 25 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy,** usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi,** zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**

**Cena 1 flaszki złr. 1·25,** pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

**Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“.** Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny“,** a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

**Główne miejsce wysyłkowe**
**w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kozubowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 150 13 14

---

**Do sprzedania**

## plac budowlany

**w Podgórzu, obok hotelu „Wiktorya“.** 594 3 3
Wiadomość tamże u właścicielki.

---

## Folwark

w dobrej nadwiślańskiej ziemi położony, obszaru 87 morgów, z budynkami murowanemi, jest **do sprzedania.**

Zgłoszenia pod adresem **E. J.,** poczta **Gawłuszowice.** 644 2 3

---

## Masło margarynowe higieniczne

sprzedaje się codziennie świeże przy **ul. Koletek, 5, po 75 cnt. kilogram.** 491 7 1

# Na porę wiosenną

pozwala sobie niniejszem

Dom towarowy

# D. LESSNER

Wiedeń
VI., Mariahilferstrasse 83,
sutereny, parter, półpiętro i I piętro,

podać do łaskawej wiadomości, że od 1 marca począwszy nadchodzą na sprzedaż najnowsze, wyszukanie piękne materye modne w zadziwiająco wielkim wyborze po znanych bardzo niskich, najrzetelniejszych cenach, i ośmiela się zaprosić najuprzejmiej Szanowną P. T. Publiczność do obejrzenia tych **licznych nowości.**

### Czysto wełniane materye:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Muslin wełniany,** cudne desenie | | za metr zł. | **—.58** |
| **Nouveauté Kammgarn** podwój. szer. | | „ „ „ | **—.88** |
| **Nouveauté Kammgarn rayé** | | „ „ „ | **—.88** |
| **Crêpe Nouveauté rayé** | | „ „ „ | **—.70** |
| **Nouveauté rayé** | | „ „ „ | **1·—** |
| **Noveauté lignette** | | „ „ „ | **1.20** |
| **Pepita modna** | 120 cm. | „ „ „ | **—.88** |
| **Kammgarn rayé exciusive** | | „ „ „ | **1.45** |
| **Cheviotine** | 120 cm. | „ „ „ | **1.65** |
| **Kammgarn carré specialité** | | „ „ „ | **1.85** |
| **Kammgarn rayé anglais** | | „ „ „ | **1.75** |
| **Haute Nouveaute rayé** | 120 cm. | „ „ „ | **1.90** |

### Czysto wełniane materye:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Haute Nouveauté carré** | 120 cm. szer. | za metr zł. | **2.15** |
| **Rayé pointu en soie** | 120 cm. szer. | „ „ „ | **2.15** |
| **Haute Nouveauté français en soie** | 120 cm. szer. | „ „ „ | **2.25** |
| **Haute Nouveauté Parisienne** | 120 cm. szer. | „ „ „ | **2.55** |
| **Haute Nouveauté en soie** | 120 cm. szer. | „ „ „ | **2.80** |

### Materye do prania:

**Piqué uni** we wszelkich kolorach, nie puszcza w praniu, metr . . **52** ct.
**Indyjski muślin,** cudne desenie, nie puszcza w praniu. metr **52, 55, 58, 60, 65** ct.
**Piqué Nouveauté dessiné,** (nowość na suknie i bluzki), nie puszcza w praniu, metr . . . **35** ct
**Piqué Haute Nouveauté,** piękne desenie, nie puszcza w praniu, metr **58, 85, 90** ct.
**Atlas-Satin,** w najnowsze desenie nie puszcza w praniu, metr **36. 40, 58** ct.
**Lewantyna,** najnowsze desenie, nie puszcza w praniu, m. **26, 30, 32, 40, 45** ct
**Zephir Nouveauté,** nie puszcza w praniu, metr **35, 40, 45, 50, 55, 75** ct.

### Materye jedwabne:

| | | |
|---|---|---|
| **Wspaniałe, wyszukanie piękne brokaty jedwab.** | za m. zł. | **3.60, 4.—** |
| **Taffetas chiné** we wspaniałe desenie | „ „ „ | **2.50, 2.85** |
| **Taffetas rayé broché** (Haute Nouveauté) | „ „ „ | **3,—** |
| **Materye czysto jedwabne** w najnowsze prążki | „ „ „ | **1.20** |
| **Sicilienne uni** we wszelkich kolorach | „ „ „ | **1.20** |
| **Sicilienne façonne** we wszelkich kolorach | „ „ „ | **1.35** |
| **Pongis chinois** z cudnemi deseniami | „ „ „ | **1.10** |
| **Fulary jedwabne** z pięknemi deseniami | „ „ „ | **—.45** |
| **Bengaline rayé** w najnowszych kolorach modnych | „ „ „ | **—.98** |
| **Jedwab surowy** w desenie | „ „ „ | **1.25, 1.40** |

**Olbrzymi wybór** najnowszych, w podwójnej szerokości **materyj wełnianych** po **30, 34, 40, 52 ct.** itd.

**Na prowincyę próbki i wielkie ilustrowane żurnale wysyła się jak najchętniej za darmo i opłatnie.** 541 3 6

## Zmiana firmy.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż dotychczasowy **handel farb i materyałów w Tarnowie,** istniejący pod firmą

**A. Szafrański**

kupiłem na własność wraz z zapasem towarów i urządzeniem i prowadzić będę takowy nadal pod własną firmą

**Władysław Brach.**

Przez długi szereg lat pracując jako kierownik w handlu Krzysztofowicza w Krakowie i u następcy, starałem się Szan. P. T. Odbiorców pod każdym względem zadowolnić; tak samo też i teraz będę się starał doborowym towarem, jak niemniej rzetelną i szybką usługą zaskarbić sobie zaufanie Szanownej P. T. Publiczności. 623 2 2

**Władysław Brach.**

## Dra Rosy Balsam życia

jest przeszło od lat 30 znanym, żołądek wzmacniającym i rozgrzewającym, na trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć dodatnio i łagodnie działającym

**środkiem domowym.**

**Wielka flaszka 1 zł., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej.** Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronym, podług ustawy protokółowanym.

*Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.*

Jest tam do nabycia także

**Praska maść domowa.**

Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliźnienie i gojenie się ran i działa prócz tego jako środek bóle kojący i nabrzmienia usuwający.

**Dawki po 35 cnt. i 25 cnt. Pocztą o 6 centów więcej.** 145 17 26

Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczon. znakiem ochronnym, prawnie deponowanym.

**Główny skład:**
**B. Fragner, Praga,**
**Nr. 203-204, Kleinseite,**
**apteka pod „czarnym orłem“:**
Wysyłka pocztą codziennie.

**Najwięk. interes tego rodzaju w Austro-Węgrzech.**

## Agentów

za wysoką prowizyą do stałego obowiązku przyjmuje mająca wielki obrót najwieksza fabryka **żaluzyj i rolet** 489 7 20

**Emila Goldschmieda**
**Praga-Bubna.**
**Odznaczona 20 złotemi i srebrnemi medalami.**

## Dyetaryusz

z pięknem pismem, znajdzie **zaraz stałe zajęcie** w kancelaryi **c. k. Ewidencyi katastru w Myślenicach.**

Pierwszeństwo mają tacy, którzy **pracują** lub **pracowali w tym fachu.** 600 3 3

## Nowe wydawnictwa Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

492 5 10

**Abgar-Sołtan. Z wiejskiego dworu.** Nowele, str. 281. zł. **2.**, w ozdobnej oprawie zł. **2.50.**

**Antoniewicz Karol ks. Poezye religijne.** (Treść: Jezus w żłóbku. — U stóp krzyża. — Chwała Maryi. — Wianeczek majowy. — Pieśni błagalne. — Polscy Patronowie. — Poselstwo anioła w niebie.) Str. 155. Wydanie wytwornie wytłoczone na najpiękniejszym welinie z licznemi winietami i portretem autora w szacie duchownej. z okładką przyozdobioną rysunkiem Tondosa. zł. **1.50.**

**Bukowski Julian Dr. ks. O reformie nauki religii w szkołach gimnazyalnych.** Str. 20. **40** ct.

**Burckhardt J. Kultura odrodzenia we Włoszech.** Tłumaczenie z 3 wydania. Tom I, str. 368, zł. **2.60,** w ozdobnej oprawie zł. **3.**

**Caro Leopold Dr. Pomoc dla rolników w Austryi.** str. 97. zł. **1.**

**Czubek Jan,** prof. gimn. **Wacław z Potoka Potocki.** Nowe szczegóły do żywota poety. str. 64. **50** ct.

**Farrar F. W. Mrok i brzask.** Powieść z czasów Nerona. Autoryzowany przekład K. M. 3 tomy w jednym. str. 331. zł. **2.40,** w starannej i ozdobnej oprawie zł. **3.**

**Górski Konstanty,** pułkownik piechoty. **Historya piechoty polskiej.** Na podstawie nowo odnalez. źródeł. str. 271. zł **2.60.**

— **Historya jazdy polskiej,** na podstawie niezużytkowanych dotąd źródeł, z 3 tablicami, str. 363, zł **3.50.**

**Górski Piotr. Samorząd gminny.** Tom I. str. 371. zł. **3.50.**

Książka ta, owoc długoletnich studyów, zawiera zarówno naukowy rozbiór istniejących urządzeń, jak i praktyczne wskazówki, potrzebne przy codziennem urzędowaniu władz rządowych i autonomicznych. Dodany jest przytem obraz urządzeń administracyi lokalnej we Francyi, Anglii, Prusiech i t. d., a w końcu projekt reformy gminnej na podstawie porównawczej.

**Kalinka Waleryan ks. Dzieła. tom III i IV. (Pisma pomniejsze, tom I i II)** Zawierają na 673 stronach 30 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej. Cena obu tomów zł. **3.60,** ozdobnie oprawnych zł. **4.60.**

— **Sejm czteroletni.** Wydanie czwarte, str. 728. Tom I i II. zł. **3.60,** w ozdobnej oprawie zł. **4.60.**

**Kluczycki Stanisław. Niebo i ziemia,** pogadanki popularno-naukowe. W 4-ce, str. 33 i 520, zł. **8.**, w bardzo wykwintnej oprawie zł. **10,** ze złoconemi brzegami zł. **12**

Pogadanki — jak autor mówi w przedmowie — nie są systematycznym wykładem astronomii i kosmografii; zawierają one zestawienie tego, co się mówi w kółku przyjaciół przyrody w ogólniejszem znaczeniu. — Tekst ilustruje kilkaset rycin, liczne chromolitografie, tablice sferyczne i 1 heliograwura; wszystko wykonane pieczołowicie, starannie i z przepychem, który dorównuje najozdobniejszym francuskim **edition de luxe.** — Dzieło to wypełnia lukę w przyrodniczej literaturze naszej i zarówno dla osób dojrzałych jak i starszej młodzieży miłą i pożytecz lekturę stanowi.

**Koźmian Stanisław. Ludwik Wodzicki.** Życiorys. str. 118. zł. **1.**

**Lepszy Leonard. Wspomnienia artysty.** Urywki z pamiętnika. Wydanie wytworne na wzór paryskiej „Collection Guillaume“, z licznemi winietami i 18 rycinami Edwarda Lepszego. Druk kolorowy. zł. **1.50,** w bardzo wykwintnej oprawie zł. **2.**

**Macaulay T. M. Szkice i rozprawy historyczne.** Tłumaczył Stanisł w Tarnowski. Dwa tomy zł. **3,** w opr. zł. **3.80.**

**Margert. Trzy doby dziejów naszych.** Jadwiga (obraz histor. w 5 odsłonach). — Królowa korony polskiej (obraz z obrony Częstochowy). — Unici (szereg obrazków z prześladowań podlaskich). — Obrazki sceniczne, str 113, 155 i 145. zł. **1.50.**

**Matyas Karol Dr. Motas,** chłop poeta, z portretem, str. 16. **40** ct.

**Moszyński Jerzy. Myśl polityczna z księgi dziejów cierpień i pracy.** Tom II, część I, str. 195. zł. **2.**
Tegoż dzieła obszerny tom I. zł. **5.**

**Poniklo Stanisław Dr. Kilka uwag o napojach wyskokowych, w szczególności o piwie.** pod względem higienicznym, str. 24. **30** ct.

**Smolikowski Paweł ks. Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego,** podług źródeł rękopiśmiennych. Tom III, z 6 portr., str. 429. zł. **3.50.**
Tegoż dzieła tom I, str. 261, z portretem B. Jańskiego. zł. **2.50.**
Tegoż dzieła tom II, str. 267, z 5 portret., zł. **3.** Całe dzieło zł. **9.**

**Tarnowski Stanisław O kolędach.** str. 52. **50** centów.

— **Paweł Popiel jako pisarz.** str. 115. **50** ct.

— **Studya do dziejów literatury polskiej XIX wieku.** (Treść: O kolędach. — O Konfederatach Mickiewicza — O księgach pielgrzymstwa Mickiewicza.— Ze studyów o Słowackim: Mazepa, Niepoprawni, Horsztyński — Roczniki polskie z lat 1857 1861. — Rachunki Bolesławity). str. 291. zł **2,** w ozdobnej oprawie płóciennej zł. **2.50,** w półskórbk francuski zł. **3.**

— **Z wakacyj. Wspomnienia z podróży po Kijowie, Moskwie, Wilnie i Prusach królewskich.** — Wydanie drugie. 2 tomy, str. 475 i 318. zł. **3.**

**Tretiak Józef Dr. Z dziejów rosyjskiej cenzury.** str. 36. **50** ct.

**Zagórski Włodzimierz (Chochlik). Nowele.** Serya I: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie. — Jak w bajce. — Wilga. — Moja przygoda. — Homo novus. Odmieniec). str. 159. zł. **1.40.**

— Serya II.: (Lisiarz. — Drała. — U naszych. — Marcin Tullius Maruda. — Przez jednę chwilę — Jak pan Pomeranz polował? — Königgrätz. — W maju. Dwa słówka) str. 161. zł. **1.40**

— Serya III.: (Teatr w Błotowie — Kochanka anioła. — Rodzina mojej żony. — Jaskółki. — Hypnotyczka) str. 223. zł. **1.80.**

**Zbawienie zapewnione przez nabożeństwo do Maryi,** czyli devotus Mariae nunquam peribit. Dowody i przykłady przez autora „Anioła Eucharystyi“, tłumaczone z francuskiego z upoważnienia autora. str. 108. **40** ct.

**Żłóbek.** Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego narodzenia, w 3 odsłonach, z samych prawie kolęd zestawił **ks. J. Łabaj,** z towarzysz fortepianu lub harmonium, harmonizował St Niepielski. str. 65. **75** ct.



## TUTKI hygieniczne, nieklejone,

niebywałej dotąd dobroci, odznaczone medalem na wystawie krajowej, poleca

**Fabryka** 157 29 0
**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
**Lwów, ulica Skarbkowska, 15,**
**i filia oraz handel galanteryjny**
**Kraków. Sukiennice, 28.**

100 sztuk od 12 ct. począwszy. 5000 sztuk wysyła się franco.

## Każdy kaszel

jak również wszelkie kataralne słabości tchawicy, krtani, płuc, dalej **trudność w oddechaniu, duszność, astmę, zaflegmienie, ksztusiec, chrypkę, pieczenie w gardle.** początkowe **tuberkulozy** usuwa się najprędzej i najskuteczniej przez użycie wypróbowanego od kilku lat, podług przepisu lekarzy sporządzonego i przez nich polecanego środka: **św. Grzegorza herbaty** po 50 cnt. za pakiet i należącego do tejże **św. Grzegorza proszku kataralnego** po 50 cnt. za pudełko, razem z dokładnym lekarskim opisem sposobu używania. **Skutek już po kilku dniach widoczny.** Mniej od 2 pakietów nie wysyła się.

Na przesyłkę poczta o 20 cnt. więcej za opakowanie i list przesyłkowy. Wszelkie zamówienia nadsyłać wprost do

**St. Georgs-Apotheke**
**Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33.**

Na składzie **w Krakowie** ma apteka **E. Hellera.** 192 10 12

## Najprzed. bulion krajowy

nagrodzony na wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym i medalem srebrnym, wyrobu

**Piotra Kucharskiego**
**w Krościenku nad Dunajcem**

do nabycia **w Krakowie** w handlach Wnych Panów: **Antoniego Suskiego, Stanisława Szarskiego i J. Bieńkowskiego,** oraz w **cukierni K. Masłowskiego,** ul. Grodzka, 11. 647 2 4

## Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka,** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 zł 50 cent. w aptekach: **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Pawłowskiego i Ocadca w Czerniowcach; Adolfa Beilego w Stanisławowie; Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahane w Tarnopolu; Plebana,** Stephansplatz, 8, **w Wiedniu.** — **Tylko prawdziwy** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek, Wien.**“ — Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 cent.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejsc Austro-Węgier. 90 12 24

## „Szczawnicka woda“

**ze zdrojów Józefiny i Magdaleny,**

silniejsza od wód Emskich, Selterskich, Bilińskiej i Gieshüblera, skuteczna w przewlekłych katarach **płuc,** w długotrwałym kaszlu i astmie, w cierpieniach wątroby i hemoroidalnych, oraz narządów moczo-płciowych, przy wytwarzaniu się kamienia w pęcherzu i nerkach, w niedokrewności i t. p.

Składy zaopatrzone w świeżą wodę u pp. **Wiszniewskiego, Wentzia i Goldwassera w Krakowie.** 630 2 10

## Pranie już nie jest postrachem!




Przy użyciu

**patentowan. mydła z murzynem**

można wyprać **za pół dnia 100 kawałków bielizny** czyściutko i pięknie. **Bieliznę można nosić dwa razy dłużej, niż przy użyciu każdego innego mydła.** Przy użyciu 154 42 50

**patentowan. mydła z murzynem**

**zamiast trzy razy, pierze się bieliznę tylko raz.** Nie potrzeba do tego już używać **szczotek,** ani też **szkodliwego bielidła. — Oszczędza się wiele czasu, paliwa i ciężkiej pracy.**

**Zupełna nieszkodliwość** stwierdzona **świadectwem** c. k. znawcy sądowego p. **Dra Adolfa Jolles'a.**

**Do nabycia w każdym większym handlu wiktuałów i korzennym, jakoteż w I. wiedeńskim Związku konsumcyjnym i I. wiedeńskim Związku gospodyń.**

**Skład główny: Wien, I., Renngasse 6.**

## BOLESŁAW ARMATOWICZ

**JUBILER**
**w Krakowie, Rynek gł., L. 17,**
**obok księgarni Wgo Friedleina,**



poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otwarty

**SKŁAD**
**wyrobów złotych i srebrnych**

wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.

Praktyka, jakiej nabyłem, pracując w tym zawodzie przeszło od lat 20, pozwala mi spodziewać się, że zdołam zupełnie zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.

Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas oznaczony i **po cenach nader przystępnych.**

**Kupuję i przyjmuję w zamian przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.** 263 8 0

Z poważaniem
**Bolesław Armatowicz.**
**Kraków, Rynek, L. 17.**




**Turecki**
## Balsam na porost brody

wydaje **z zadziwiająco szybkim** skutkiem

**okazały wąs**

dumę każdego młodzieńca. Wysyłka także za zaliczką. **Doza złr. 1.80.** Do nabycia **w Krakowie** w aptece „pod barankiem“ **W. Redyka,** ulica Mikołajska, L. 2. 217 9 52

## W kojarzeniu małżeństw

pośredniczy z zadziwiającym skutkiem, **dzięki swym świetnym znajomościom,** Administracya **„Universum“, Budapeszt, Gärtnergasse, 29.** Informacye pod dyskrecyą po otrzymaniu marki na odpowiedź. 375 7 10

## Do wydzierżawienia majątek

tuż przy szosie, 10 klm. od miasta pow. i kolei, około 200 morgów dobrej gleby, wraz z inwentarzami i zasiewami. — Wiadomość: **Kraków, ul. Loretańska, L. 8, parter.** 651 3 3

**C. k. dostawca dworów. — Przywileje i patenty.**

**! Jedna próba wystarczy !**

## Exsiccator

Jedyny środek do **konserwowania drzewa, osuszania wilgoci w murach, niszczenia grzybka domowego** itp. 81 26 0

Illustrowana **broszura** ważna dla każdego **bezpłatnie.**

Firma posiada **tysiące świadectw** za bezprzykładną **skuteczność.**

**Bióro: Wiedeń, IV., Hauptstrasse, Nr. 36.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.